

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i zielonogórskiego dr Marian Chelmski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 107 Wydanie P.

Poznań, środa dnia 6 marca 1935

Rok 30

Poznań, 5 marca.

Tło rewolucji w Grecji

W przewrotach politycznych, jakie nawiedzają Grecję raz po raz, można zauważyć tę wspólną cechę, że trudno tam naogół ustalić granicę między tłem ideowym prądów rewolucyjnych a rywalizacją interesów poszczególnych przywódców partyjnych.

Z szczupłych narazie danych z terenu obecnej rewolucji trudno dać pełny obraz sytuacji. Jedno wszak jest, zdaje się pewne, że korzenie powstania zbrojnego tym razem leżą nie tylko w tarcach wewnętrznych, ale i w rozbieżności sądów w narodzie na politykę zagraniczną Grecji. Ze z tego powodu mogło być dojdzie aż do otwartej rewolucji, z udziałem wojska i floty, świadczy tylko, jak żywotnymi w opinii greckiej są także sprawy zagraniczne państwa i jakim cieszą się zainteresowaniem w społeczeństwie.

Grecja, od czasu zakończenia wojny, była nie samym tylko objektem w grze politycznej wielkich mocarstw — Włoch, Francji, Anglii — tak jak to miało miejsce przed wojną. Dążyła ona wytrwale do „emancypacji” i starała się przeistoczyć z przedmiotu w czynny podmiot polityki południowo-europejskiej. Punkt kulminacyjny znaczenia Grecji w koncercie państw południowo-europejskich przypadł na luty roku zeszłego, kiedy to w Atenach zawarty został bałkański pakt gwarancyjny, ustalający nienaruszalność granic między Grecją, Jugosławią, Rumunią i Turcją. Słusznie mogła Grecja być zadowolona z tego obrotu rzeczy, który zamykał przedewszystkiem burzliwy okres zmagania jej z sąsiadem tureckim i ujmował śmiało zamysły dyktatora z Angory w jego polityce euroazjatyckiej w ramy tak pożądanego dla Grecji „status quo”. Wówczas to nawet Venizelos, liberalny opozycjonista polityki zagranicznej p. Maximosa, osłabił ostrze swoich ataków przeciw rządowi, wyczekując, jaki obrót weźmie ta pełna optymizmu rozważań „bałkańska” polityka Grecji.

Tymczasem zainaugurowany pomyslnie rok miał wkrótce przynieść rozczarowania. Stara rywalka Grecji, Turcja, nie może ścierpieć, aby nici polityki wokół morza Egejskiego koncentrowały się w Atenach. Forsuje więc zbliżenie z innymi kontrahentami paktu bałkańskiego i w chwili, gdy między stolicami zachodnio-europejskimi a Genewą podróżują ministrowie spraw zagranicznych rozmaitych krajów z projektami „paktów”, ruchliwy Rumun p. Titulescu, mając Turków po swojej stronie, montuje ściślejszy jeszcze związek państw bałkańskich, który przybiera postać t. zw. „ententy bałkańskiej”.

Twór ten oparty jest na wzorach Małej Ententy, a turecki minister spraw zagranicznych, Tewfik Ruszdi bej (po przeprowadzonej reformie nazwisk tureckich nazywa się on obecnie Araz) jedździ do Paryża. Ententa bałkańska

Wszędzie wyścig zbrojeń

Anglja znacznie podwyższyła swój budżet wojskowy — „Nietylko siły Niemiec, ale i duch, w którym ten naród jest zorganizowany, przyczynia się do ogólnego uczucia niebezpieczeństwa” — stwierdza MacDonald

London. (PAT.) Projekt budżetu wojskowego na r. 1935/36 przewiduje zwiększenie kredytów o 3 miliony 950 tys. f. szt.

London. (PAT.) Ogłoszony w formie „Białej Księgi” preliminarz budżetowy wojskowy, opiewający na 43 i pół milj. ft. poprzedzony został obszernym uzasadnieniem przez MacDonalda w imieniu rządu.

W uzasadnieniu tem premier stwierdza, że ostatnie wypadki wykazały, iż dotychczasowy międzynarodowy aparat polityczny nie wystarczy dla utrzymania pokoju. Narody wciąż jeszcze nie wyrzekły się używania przemocy lub grożenia nią.

MacDonald podkreśla, że ostatnie wydarzenia wykazały, iż jeśli braki w organizacji obrony nie zostaną uzupełnione, to W. Brytania nie będzie już posiadała odpowiedniego poziomu tej obrony i nie będzie mogła na wypadek napaści zapewnić dostawy żywności ludności oraz ochronić ją przed atakiem napowietrznym. Premier omówił dalej stan zbrojeń Niemiec i pisze:

„W listopadzie 1934 r. rząd J. K. M., nie zgadzając się z naruszeniem traktatu wersalskiego, zwrócił pewną uwagę na zbrojenia Niemiec. Gdyby te zbrojenia trwały nadal na obecnym poziomie, to istniejące już obawy są-

siadów Niemiec wzrosną i pokój może ulec zagrożeniu. Pragnienie pokoju, wyrażone przez przywódców Niemiec powitane zostało przez gabinet brytyjski z radością, lecz rząd W. Brytanji musi stwierdzić, że nietylko siły Niemiec, ale i duch, w którym ten naród jest zorganizowany, przyczynia się do ogólnego uczucia niebezpieczeństwa. Rząd J. K. M. nie może również zamknąć oczu na wzrost zbrojeń wszędzie na świecie, w Sowieciech, Japonji, St. Zjd. i gdzieindziej. Nie wolno nam pominąć tego wzrostu zbrojeń, musimy rozważyć własne braki.”

MacDonald podkreśla dalej, że rozwój wojsk napowietrznych wystawia W. Brytanię na jeszcze większe niebezpieczeństwo i nakłada dodatkowe ciężary zbrojeniowe, nie zmieniając resztą żywotnych konieczności w zakresie bezpieczeństwa na morzu. Z

punktu widzenia obrony napowietrznej integralność pewnych terytoriów po drugiej stronie kanału stanowi bardziej, niż kiedykolwiek, przedmiot interesu żywotnego W. Brytanji.

London. (Tel. wł.) Oświadczenie w sprawie zbrojeń angielskich wywołało ogromne wrażenie w tutejszych kołach politycznych przedewszystkiem ze względu na stanowczość wystąpienia rządu na trzy dni przed podróżą ministra angielskiego do Niemiec.

Wyraźne wskazanie na Berlin i stwierdzenie ponad wszelką wątpliwość solidarności z Francją i Belgją w dziele wspólnej obrony przeciwko napadom powietrznym są niejako odpowiedzią angielską na wysiłki dyplomacji Rzeszy przełamania wspólnego frontu angielsko-francuskiego.

Niemcy odraczają wizytę Simona

Berlin. (Tel. wł.) Ogromne wrażenie w kołach politycznych wywołał komunikat N. B. I. we wtorek w południe, donoszący o wysłaniu przez min. spraw zagranicznych von Neuratha do rządu angielskiego prośby o odłożenie na czas późniejszy ustalonej już wizyty min. Simona.

Krok ten motywowany jest w kołach politycznych opublikowaniem „Białej Księgi”. Oficjalnie tłumaczy się go chorobą Hitlera, który jakoby przeziębził się w czasie pobytu w Saarbrücken i cierpi na silną chrypkę. Z tego powodu lekarze zalecili mu wstrzymanie się od wszelkich rozmów.

Bismarck wzorem dla Hitlera

London. (Tel. wł.) „Daily Mail” omawiając w artykule wstępnym podróż min. Simona do Berlina stwierdza, że jego zadanie nie będzie należało do łatwych. Jako członek rządu brytyjskiego od trzech lat pracował w londyńskiej atmosferze pacyfizmu i sentymentalizmu. Teraz będzie się musiał nagle dostosować do berlińskich warunków, gdzie panuje nastrój trzeźwej rzeczywistości.

Hitler i jego gabinet żołnierzy różni się biegunowo od wszystkich innych rządów, z którymi angielskie ministerjum spraw zagranicznych omawiało położenie europejskie. Rząd niemiecki przejęty jest zasadami Bismarcka, który różne sprawy bieżące załatwiał nie na podstawie uchwał większości, lecz przy pomocy żelaznej dyscypliny i pogardy śmierci.

Posiedzenie Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek dnia 8 marca o godz. 10 rano.

Porządek dzienny wypełniony jest prawie całkowicie sprawami podatkowymi. Znajdują się na nim sprawozdania komisji skarbowej o projekcie ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych, o opodatkowaniu cukru skrobiowego i kwasu węglowego, o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym, o zmianie przepisów o opłatach stemplowych, wreszcie o wypuszczeniu biletów skarbowych. (w)

ma znacznie szerszy zasięg, niżli pierwotny układ ateński. Wyprowadza uczestników na szersze tory europejskiej polityki, z której wszyscy — Rumunja, Turcja, Jugosławią — wynieść mogą dla siebie korzyści, — z wyjątkiem jednej Grecji. Stosunek sił, niezawsze życzliwych dla Grecji, przesunął się. Turcja wprowadza w miastach Azji Mniejszej obostrzenia natury gospodarczej przeciw obcym kupcom, które dotyczą przedewszystkiem Greków. Dotkliwie też odczuwa kler grecki zakaz noszenia sukni duchownych na całym obszarze republiki tureckiej, co wyrasta do wielkiej kwestji polityczno-prestizżowej. Zza granicy bułgarskiej słychać głosy złowrogie, dowodzące, że irredenta, skierowana przeciw greckiej Tracji znów podnosi głowę. Słowem każdy z „braci” bałkańskich ostrzy sobie zęby przeciw sprzymierzeńcowi greckiemu.

W tych warunkach wzmagala się w

Atenach w ciągu ostatnich miesięcy atmosfera coraz bardziej przeciwna rządowi. Opozycja Venizelosa rosła na siłach, bo miała dość tematu do krytyki; ponieważ zaś należy również do zwyczajów bałkańskich, że armja nie stoni od polityki, więc element ten czekał tylko na hasło, aby zaważyć orężem na szali wypadków. Tak było i tym razem, że przyczyny w dużym stopniu natury zewnętrzno-politycznej skłoniły oddziały wojskowe do zbrojnego wystąpienia przeciw rządowi.

Zpóśród skąpych narazie głosów opinii zagranicznej warto zanotować komentarze o ostatnich wypadkach prasy francuskiej i angielskiej. Dzienniki angielskie, przy całej swej lojalnej ocenie wybitnej roli Venizelosa w życiu dzisiejszej Grecji, podają w wątpliwość jego ostatnie posunięcie, które burzy bądź co bądź trudno osiągnięty porządek rzeczy w greckiej i ogólnie bałkańskiej polityce zagranicznej. Troska o

pokój w tej części Europy, wraz z przyrodzoną opinią angielskiej skłonnościami zachowawczymi powoduje London do rezerwy w ocenie rewolty.

W prasie francuskiej przeważają podobne opinie. W ostatnich dziennikach paryskich brzmi nuta obawy o dalszy układ sił w Europie południowej; w Paryżu śledzi się pilnie losy „ententy bałkańskiej”, będącej dalszym ciągiem Małej Ententy, a więc i wpływów Paryża w kierunku ku bliskiemu Wschodowi.

Ale opinie są jeszcze rozbieżne. „Matin” jest zdania, że wypadki greckie mogą mieć pewien wpływ na politykę zagraniczną, w szczególności o ile chodzi o pakt bałkański, przeciwko któremu Venizelos prowadzi zacieklą kampanję. Innego zdania jest „L'Oeuvre”, który przypuszcza, że jedynym następstwem powstania greckiego może być osłabienie tego kraju.

Debaty budżetowe w Senacie

Dzisiaj prawdopodobnie zakończą się obrady nad preliminarzem — Rozpatrywanie budżetu min. spraw wewnętrznych

Warszawa. (Tel. wł.) Senat zakończy dzisiaj niewątpliwie obrady nad preliminarzem budżetowym. Na porządku dziennym znajdują się jeszcze budżety ministerstw: spraw wewnętrznych, poczt i telegrafów, skarbu, długów państwowych, oraz ustawa skar-bowa.

SKURCZONY BUDŻET

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się od złożenia sprawozdania przez sen. Wańkowicza (B. B.) o budżecie min. spraw wewnętrznych. Budżet ten zdaniem referenta jest skurczony do ostatnich granic, a wydatki zamykają się sumą 197 168 000 zł. Wydatki te w porównaniu z r. 1932/3 są o 15 mil. mniejsze, choć zakres prac ministerstwa wciąż wzrasta.

O BEREZIE

W dalszych wywodach referent poruszył również sprawę obozu w Berezie Kartuskiej twierdząc, że środek ten aczkolwiek drastyczny, był usprawiedliwiony wzrostem ruchów konspiracyjnych, które przeszły do akcji terrorystycznej. Powtórzył dalej znane już oświadczenie min. Kościalkowskiego, iż wbrew szerszym pogłoskom żadnego znęcania się nad uwiezionymi w obozie nie było.

KONFISKATY PRASOWE

Jeżeli chodzi o konfiskaty prasowe, ograniczone one są, zdaniem referenta, do koniecznych wypadków. Hóść konfiskat politycznych zmniejsza się, wzrosły natomiast konfiskaty z tytułu wykroczeń natury religijno-moralnej. Pewne niedomagania co do osób cen-zorów mogłyby być usunięte przez zorganizowanie specjalnych kursów przeszkolenia, z jakim to projektem nosi się min. spraw wewnętrznych.

WARUNKI BEZPIECZEŃSTWA POGARSZAJĄ SIĘ

Omawiając budżet policji państwowej, referent podniósł, iż warunki bezpieczeństwa publicznego pogarszają się. Statystyka ważniejszych przestępstw wykazuje w r. 1929 — 27 996 wypadków, a za 9 miesięcy r. 1934 — 37 080, przyczem jednocześnie zmniejszył się procent zbrodni wykrytych z 52 na 47.

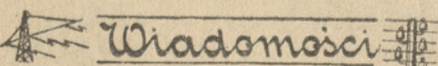
Awanse w wojsku

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym ukazał się Dziennik Personalny min. spraw wojskowych, który przynosi nominacje młodszych oficerów zawodowych, a mianowicie awanse podporuczników na poruczników.

Awanse dotyczą korpusu oficerów piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, łączności, marynarki wojennej, oficerów uzbrojenia, żandarmerji, sądowych, sanitarnych i weterynaryjnych. M. in. awansowanych zostało kilku oficerów z pułków, stacjonowanych w Poznaniu.

Siarczysty mróz

Berlin. (Tel. wł.) Na Śląsku niemieckim panują niezwykle o tym czasie mrozy. We wtorek rano notowano we Wrocławiu 18 stopni poniżej zera, w Lignicy 21 stopni, w Oberschreibergau 22, a w Roth-Iser nawet 31 stopni mrozu.



Wiadomości

Bordeaux donoszą donoszą o wylewie rzek w tym rejonie, wskutek czego większość dróg znajduje się pod wodą. Stan wody w Garonne również się podnosi. Oddziały ratownicze zaopatrują ludność zalanych miejscowości w artykuły spożywcze.

Został aresztowany w Rzymie dziennikarz niemiecki Armin Richard, korespondent rzymski agencji berlińskiej „National-Sozialistische Zeitungsdienst”, na której czele stoi hr. Reichschach.

Rząd włoski zawiadomił oficjalnie W. Brytanie, iż między Włochami i Abisynją zawarto układ w sprawie utworzenia strefy neutralnej w rejonie Ualual, o czym niemożliwością nowych zatargów.

Komisja senacka do brzmienia sejmowego proponuje jedynie niewielkie skreślenia, sięgające ogółem 300 tys. zł.

Dotychczas nie jest wiadomo, czy min. spraw wewnętrznych p. Kościalkowski zabierze głos w dalszej dyskusji. (w)

W Grecji walki nie ustają

RZĄDOWY OPTYZMIZM

A tony. (PAT). Otrzymało tu wiadomość, że wczoraj wieczorem u wybrzeży wysp Nikaria, Naxos i Siphonos ukazało się kilka okrętów powstańczych.

Otoczenie premiera zapatrjuje się na sytuację b. optymistycznie i zapewnia, że w dniu jutrzejszym spokój będzie całkowicie przywrócony.

STANOWISKO VENIZELOSA

Paryż. (PAT). „Le Petit Parisien” donosi z Aten, że sytuacja w Grecji pogarsza się z każdą chwilą. Potwierdza się wiadomość, że Venizelos zamierza prowadzić wojnę domową, aby dojść do władzy. Z drugiej strony rząd nie cofnie się przed żadnymi środkami celem zgniczenia rewolucji. W Atenach zorganizowano wielkie manifestacje przeciw Venizelosowi.

W kołach oficjalnych twierdzą, że rząd nie ma zamiaru prowadzenia obecnie akcji przeciw Venizelosowi na Krecie. Pragnie on narazie zlokalizować tylko ruch powstańczy.

BITWA POD DRAMA

Paryż. (PAT). Specjalny korespondent Havasa donosi z Aten: Wojska rządowe w dalszym ciągu okrążają powstańców, którzy schronili się w Dramie (m. w. pldn. wsch. Ma-

cedonji — red.). Spodziewają się, że Drama padnie w dniu dzisiejszym.

W kierunku Krety wyruszyła w celu dokonania wywiadu flotylla powietrzna.

ATAK NA KRETE

London. (PAT). Biuro Reutersa donosi z Aten:

Rząd koncentruje wszystkie siły zbrojne lotnicze i morskie przeciw powstańcom na Krecie na wypadek, gdyby nie chcieli kapitulować.

Samoloty już kilkakrotnie atakowały bombami zbuntowane okręty. Dom Venizelosa jest podobno zniszczony. Generalny gubernator Krety i były gubernator wyspy zostali zabici, gdy próbowali zorganizować opór przeciw powstańcom. Na krążowniku „Ave-roff” rozstrzelano 25 marynarzy, którzy nie chcieli wziąć udziału w rewolucji. Ciała rozstrzelanych wrzucono do morza.

Gazeta „Typos” donosi, że na wyspie Milos widziano okręt buntowniczy w płomieniach na drodze z Milos do Krety. Sady wojskowe rozpoczęły działalność w Atenach od dnia dzisiejszego i sądzić będą znaczną ilość osób aresztowanych pod zarzutem rebelji.

W Macedonii powstańcy cofają się przed przeważającymi siłami wojsk rządowych.

Zuchwały napad bandytów

Kielce (PAT). W nocy z 3 na 4 marca we wsi Ignaców, pow. itzeckiego wtargnęło pięciu uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów do mieszkania Walentego Lenarta.

Po splondowaniu mieszkania i zrabowania 400 złotych gotówką, bandyci w okrutny sposób zmasakrowali i pobili kolbami Lenarta i jego żonę, która

w godzinę później zmarła. Zmasakrowany Lenart stracił przytomność i dogorywa w szpitalu.

Na krzyk napadniętych przybyli sąsiedzi, do których uciekający dali kilka strzałów z karabinów, nikogo nie raniąc. W czasie obławy policyjnej bandytów aresztowano.

„Niemcy w gospodarce światowej”

Przemówienie dr. Schachta, jako wyraziciela hitlerowskich zamierzeń gospodarczych

Lipsk. (PAT). Dr. Schacht wygłosił na Targach Lipskich przemówienie na temat: „Niemcy w gospodarce światowej”, stwierdzając z naciskiem, że na to, co mówi i czyni, ma aprobatę Hitlera.

„Stróżem gospodarczego rozsądku nie jestem ja, lecz sam wódz — oświadczył dr. Schacht. — Światowy kryzys gospodarczy trwa i pogarsza się nawet z dnia na dzień. Po chorobie gospodarczej szeregu wschodnio-europejskich i południowo-amerykańskich krajów rolniczych załamuje się m. in. również wielki kapitał amerykański. Poprawę notuje jedynie Japonia, gdy handel innych krajów coraz silniej zmniejsza się, w wyniku czego handel światowy wynosi dziś jedną trzecią dawnego stanu.

„Przyczyna wszystkiego zła leży w polityce, a w szczególności w następstwach politycznych wojny światowej. Weźmy np. Niemcy przedwojenne. Pretensje Rzeszy wynosiły 25 miliardów mk., a w 15 lat później miała więcej niż 25 miliardów mk. długów. Wobec zagranicy Niemcy zmuszone były zmienić się w wielkiego sprzedawcę tak, iż kryzys światowy stał się nieunikniony.

„Rzesza uczyniła wszystko, aby spłacić długi. Poświęciła na ten cel całe zapasy złota, dewiz i zagraniczne papiery wartościowe, zmniejszyła import, zwiększyła wywóz, niestety bez rezultatu. Przeciwstawiła się temu zagranica przez swe restrykcje handlowe, dumping i dewaluację. Wiele państw przeszło do clearingu. Unieruchomiono zupełnie kredyty w obrocie surowcami uszlachetnionymi. Transakcje handlowe mogły się odbywać tylko za

gotówkę. Inicjatywa prywatna została ograniczona.

„Dziś brakuje nam dewiz, aby móc sprowadzać surowce. Zmuszeni jesteśmy zawierać umowy kompensacyjne. Im więcej zawrze się układów clearingowych pomiędzy poszczególnymi państwami, tembardziej będzie utrudniony handel wielostronny. W surowce zaopatrywać się możemy tam, gdzie nasze fabrykаты znajdują zbyt.

„Rozwiązanie problemu w zakresie transferu długów niemieckich jest możliwe tylko na dwóch drogach: albo zmniejszenia oprocentowania i amortyzacji naszych pożyczek łącznie z uzyskaniem moratorium w spłacie; lub dostateczne dalsze podniesienie nadwyżki niemieckiego wywozu nad importem.

„Narodowy socjalizm nie poszedł drogą nadmiernego wzrostu nacisku deflacyjnego. Własnymi siłami Niemcy pragną uzdrowić własne gospodarstwo i zmniejszyć bezrobocie. Działamy w interesie naszych wierzycieli, jeżeli nie stosujemy recept z zagranicy.”

Konferencja b. premierów

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donoszą ze Lwowa, prof. Bartel powrócił już do zdrowia i w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy na konferencję byłych premierów. Konferencja odbędzie się, jak słyhać, w Belwederze i ma dotyczyć całokształtu zagadnień politycznych.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.20% zł, w Gdańsku na Warszawę 5.21 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Pol

ski. oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk niem. gotówka 200.00 zł, za 100 guld. gd w dewizach 172.79 zł, gotówka 172.45 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 5. 3. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poz. konwers. po 68¼% w place-niu. Pozatem obracano 8% obl. m. Poznania z 1926 r. po 57%.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4¼% listy dolarowe po 48,75% oraz 4% listy konwert. po 48,125%.

W końcu poszukiwano 4¼% listy złoto-we po 48¼% jak również Bank Polski po 92,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 68,50 P.
8% obl. m. Poznania z 1926 r. 57,— +
4¼% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,75 +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,125 +

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 5. 3. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy paryetet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Transakcyjne:

Zyto 105 tonn par. Poznań 15,50
Zyto 45 tonn par. Poznań 15,45
Owies 15 tonn par. Poznań 15,45

Ceny orientacyjne:

Zyto (Usposeb. spokojne)	15,25—	15,50
Pszenica (Usposeb. spokojne)	15,75—	16,25
Jęczmień browarowy	20,25—	21,00
Usposobienie słabe.		
Jęczmień 710—725 g/l.	19,00—	19,25
Jęczmień 690—690 g/l.	18,00—	18,50
Usposobienie słabe.		
Owies (Usposeb. spokojne)	15,00—	15,50
M a k a		
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,75—	22,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	20,75—	21,75
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	15,25—	16,25
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	13,25—	14,25
żytnia razowa 0,95% wł. w.	17,25—	18,25
Usposobienie spokojne.		
pszenna gat. IA 0-2% wł. w.	27,50—	30,00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	27,00—	27,50
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26,00—	26,50
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	25,00—	25,50
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	24,00—	24,50
pszen gat. IIA 20-55% wł. w.	23,00—	23,50
pszen gat. IIB 20-65% wł. w.	22,50—	23,00
pszen gat. IID 45-65% wł. w.	19,50—	20,00
pszen gat. IIF 55-65% wł. w.	16,75—	17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	15,75—	16,25
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,25—	13,75
Usposobienie spokojne.		
Otreby żytnie stand.	10,50—	11,00
Otreby pszen. grube stand.	11,50—	12,00
Otreby pszenne średnie st.	10,75—	11,25
Otreby jęczmienne	10,50—	12,00
Rzepak zimowy	41,00—	44,00
Rzepak latoowy	38,00—	40,00
Siemię lniane	44,00—	47,00
Gorzycza	39,00—	41,00
Wyka latoowa	30,00—	32,00
Peluszka	33,00—	35,00
Groch Wiktorja	35,00—	41,00
Groch Folgera	30,00—	32,00
Lubin niebieski	10,00—	10,50
Lubin żółty	13,00—	13,50
Serafela	13,00—	15,00
Mak niebieski	31,00—	38,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—	140,00
Koniczyna czerw. 95-97% cz.	155,00—	165,00
Koniczyna biała	80,00—	110,00
Koniczyna szwedzka	220,00—	240,00
Koniczyna żółta odłuszczone	70,00—	80,00
Przelot	75,00—	95,00
Tymoteusz	60,00—	70,00
Rajgras angielski	90,00—	100,00
Makuch inian w tafliach	18,00—	18,25
Makuch rzepakowy w tafli	13,00—	13,25
Makuch słon. w tafli 42/43%	19,00—	19,50
Srut Soja	20,00—	20,50
Słoma pszenna luzem	2,75—	2,95
„ pszenna prasowana	3,35—	3,55
„ żytnia luzem	3,00—	3,25
„ żytnia prasowan.	3,50—	3,75
„ owsiana luzem	3,50—	3,75
„ owsiana prasowana	4,00—	4,25
„ jęczmienna luzem	2,20—	2,70
„ jęczmienna prasow.	3,10—	3,30
Siano zwłkle luzem	7,00—	7,50
„ zwłkle prasowane	7,50—	8,00
„ nadnoteckie luzem	8,00—	8,50
„ nadnoteckie pras	8,50—	9,00

Ogólnie usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 880 tonn, pszenicy 550 tonn, jęczmienia 135 tonn, owsa 75 tonn, maki żytniej 39 tonn, maki pszennej 75,5 tonn, otrab żytnich 170 tonn, otrab pszennych 43 tonn, otrab jęczmiennych 15 tonn, grochu Wiktorja 30 tonn, grochu Folgera 2,5 tonn, wyki 1,5 tonn, lubinu niebieskiego 1,5 tonn, seradeli 10 tonn, koniczyny białej 0,56 tonn, lucerny 1,24 tonn, nasion 2,65 tonn, sru-ta Soja 15 tonn, ziemniaków sadzonek 90 tonn, kukurydzy 2 tonn.

U w a g a! Owies biały, jednolity ponad notowanie.

Kryzys wydawniczy

Przesilenie gospodarcze nie mogło się nie odbić na życiu intelektualnym. Konsekwencje kryzysu w tej dziedzinie są w Polsce bardzo symptomatyczne.

W dobie „prosperity” i lekkiego ustosunkowania się do życia, największym powodzeniem cieszyła się powieść. Kupowano ją często, a sprzedaż całego nakładu w ilości na stosunki polskie znacznej, t. j. 3.000 egzemplarzy, nie była rzadkością. Literat polski żył z literatury, zwłaszcza, że produkcja wydawnicza była bujna i wiele ukazywało się pism, gdzie można było drukować swoje utwory.

W miarę rozwoju kryzysu zaczęto oszczędności od ograniczania potrzeb życia intelektualnego. Kupowano to, co było konieczne. Autor przestał oglądać się tylko na zarobki literackie, bo te nie dawały mu podstawy egzystencji; musiał szukać chleba w dziennikarstwie, licznych biurach prasowych instytucji państwowych i samorządowych, a często używać protekcji, żeby się ulokować w radjo lub urzędzie. Coraz częściej pukano do departamentu kultury i sztuki lub do funduszu kultury przy prezydium Rady Ministrów, warunki egzystencji stawały się bowiem coraz to trudniejsze. Kwestja zabezpieczenia materialnego ludzi piszących stanowi w Polsce ciągle zagadnienie otwarte.

Okres powieści minął. Może przyczynił się do tego fakt, że dobrych powieści mieliśmy w latach ostatnich mało.

Dużem powodzeniem zaczęły się cieszyć wydania zbiorowe. Przed sześciu laty zbiorowe wydanie Żeromskiego odniosło znaczny sukces. Teraz niespodzianie wielkie a zasłużone powodzenie osiągnęła subskrypcja na wydanie zbiorowe pism Bolesława Prusa. Bliżko 20.000 subskrybentów w warunkach polskich jest zjawiskiem bardzo dodatniem. Tembardziej, że twórczość Prusa nie jest błyskotliwa, ale zato zmuszająca do — myślenia.

Ten szczegół jest tylko ilustracją zmiany, dokonywanej się w Polsce w dziedzinie wydawniczej. Upodobania publiczności odwróciły się od rzeczy lekkich, a zwróciły się ku zagadnieniom poważnym. Romana Dmowskiego „Świat powojenny i Polska” w przeciągu dwóch lat zyskał trzy wydania i rozszedł się w przeszło 10.000 egzemplarzy. Tak samo powodzenie wielkie zyskał jego „Przewrót”, ujmujący socjologicznie dokonywane się w umysłowości współczesnej przemiany.

Czytelnik współczesny w dobie kryzysu poszukuje odpowiedzi na trapiące go zagadnienia, a także pragnie zwiększyć swój zakres wiedzy, aby skuteczniej móc zmagać się z trudnościami. To też książki fachowe mają duże wzięcie, zwłaszcza popularno - naukowe z zagadnień czysto praktycznych. Różne podręczniki fachowe, z których można czerpać wiedzę praktyczną, znajdują wielu nabywców. Encyklopedje są bardzo poszukiwane, dzieła historyczne wciąż pochłaniane.

Przed wydawcami zjawia się inny problem. Szukają towaru do wydania i nieraz go niema. Społeczeństwo pragnie prac popularyzatorskich. Książki ścisłe trafiają tylko do ograniczonego koła czytelników. Ale praca popularna musi być podana w formie artystycznej. Jedna z firm wydawniczych poszukuje autorów, którzyby się podjęli napisania w formie powieściowej dzieł polskich, szuka poprostu nowego Kraszewskiego. Nie może znaleźć, jakkolwiek poszukiwania te trwają już rok.

Odzyskanie własnego państwa wzbudziło żywe zainteresowanie życiem in-

nych państw i rozwojem innych narodów. Szczególnie zaś pociągają czytelnika eksperymenty faszystowski, sowiecki i ostatnio Roosevelta. Rzeczy, traktujące o tem, są poszukiwane i w czytelnich czy wypożyczalniach, i w handlu księgarskim.

Kto kupuje dzisiaj? Nie mówimy już o książkach szkolnych, które dawniej stanowiły podstawę ruchu księgarskiego. Dzisiaj kiedy książki szkolne zaczynają być coraz tańsze i kiedy procent księgarski jest bardzo mały, bo wynosi tylko 15 proc. — przestały być one czemś lukratywnem. Największym odbiorcą książek u nas są wypożyczalnie i biblioteki, potem dopiero odbiorcy prywatni.

Niesłuchanie lakomym konsumentem książek jest wieś. W dobie obec-

nej chłop nie ma pieniędzy na kupno książek, ale młodzież czyta zapamiętałe. Bywają wypadki, że po kilkanaście kilometrów jadą młodzi po „Krzyżaków” lub Reymonta i potem wieczorami czytają przy ogarku lampy. Znany jest wypadek, kiedy właścianin z pod Lwowa, nie mając możności kupić książki Dmowskiego, przepisał ją całą w zeszytach szkolnych. Rozprawki rolnicze, społeczne, krajoznawcze stanowią lekturę nęcącą.

W ciężkim zmaganiu się o chleb codzienny dokonywa się w umysłach polskich zwrot ku zagadnieniom bezpośrednio życiowym. To jest korzystna strona przesilenia. Ale i dobra powieść — powieść z ducha i formy polska — może liczyć na powodzenie.

H. W.

Walka o Wolną Wszechnicę w Łodzi

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Łódź, 4 marca

Polityka budżetowa Klubu Narodowego w łódzkiej radzie miejskiej wzbudziła powszechne zainteresowanie w kraju. Narodowcy łódzcy bowiem skreślili z budżetu miejskiego wszystkie subwencje dla organizacji żydowskich, a także dla instytucji niepotrzebnych, bez których społeczeństwo może śmiało i nawet z pożytkiem się obejść.

Największą wrzawę podniosła prasa żydowska i „sanacyjna” w obronie stu tysięcznej subwencji dla Wolnej Wszechnicy w Łodzi. W obronie Wolnej Wszechnicy wystąpiły wszystkie pisma łódzkie, redagowane przez Żydów w języku polskim. Wśród obrońców tej instytucji znalazł się także warszawski „Kurjer Poranny” p. Wojciecha Stpiczyńskiego. Największe jednak strzały przeciwko narodowcom łódzkim padły z lamów sjonistycznego „Naszego Przeglądu”. W piśmie tem czytaliśmy:

„Wypływa pytanie, skąd ta zawziętość większości endeckiej magistratu (chyba komisji?) na wszelkie instytucje, będące czynnikami postępu i zwalczające ciemność i nieuctwo na gruncie Łodzi? Endecja operuje swojemu atutami antyżydowskimi, twierdząc, że placówki te są zbyt kosztowne, gdyż korzystają z nich prawie wyłącznie Żydzi. Argument żydowski zawsze służy najlepiej do ukrycia istotnych przyczyn.”

Powyzsze słowa mówią nam wyraźnie, iż Żydzi, występując w obronie „postępu”, „oświaty” i „kultury”, a gromiąc ciemnotę i reakcję, bronią interesów swojego społeczeństwa. Według Żydów, narodowcy polscy są rzecznikami reakcji i ciemnoty. Sami autorzy tych słów wiedzą, iż to nie jest zgodne z rzeczywistością. Żydzi chcą tylko w ten sposób skupić wokół siebie i w obronie swoich interesów t. zw. postępówców, a narodowców polskich nastraszyć i oniemiać. Narodowcy polscy rozumieją dokładnie, co to jest istotna kultura i oświata i nie potrzebują pouczeń ze strony Żydów. W każ-

dym razie narodowi polskiemu niepotrzebne jest czerpanie kultury od właścicieli lupanarów, fałszerzy pieniędzy i handlarzy żywym towarem.

Dajmy jednak spokój polemice z piśmem żydowskim, a zajmijmy się Wolną Wszechnicą. Dlaczego narodowcy łódzcy skreślili subwencję dla tej uczelni? Wolna Wszechnica tak w Warszawie, jak i w Łodzi nie jest źródłem prawdziwej wiedzy i nauki. Przytem uczelnia ta powiększa liczbę proletariatu inteligentnego i, nie dając swoim słuchaczom ani rzeczywistego wykształcenia, ani praw, a rozbudzając wśród nich wielkie pretensje, w dzisiejszem położeniu Polski jest instytucją zgola niepotrzebną, a nawet szkodliwą.

Jakież jest ustrój Wolnej Wszechnicy? Składa się ona z czterech wydziałów: 1) humanistycznego, 2) nauk politycznych i społecznych, 3) matematyczno-przyrodniczego i 4) pedagogicznego. Zakłady naukowe są bardzo słabo wyposażone, a profesorzy przeważnie przyjeżdżają na wykłady z Warszawy. Ma się rozumieć, iż to wszystko hoduje tylko dyletantyzm i nie sprzyja rzeczywistej nauce.

A może Wolna Wszechnica w Łodzi stała się środowiskiem ruchu umysłowego, skąd promieniuje myśl naukowa na miasto i cały okręg przemysłowy? Łódź, miasto 600-tysięczne, potrzebowałoby bardzo takiego środowiska, któreby było warsztatem rzetelnej pracy naukowej. Nic nam jednak wiadomo o takiej działalności Wolnej Wszechnicy. Nie stała się ona warsztatem pracy naukowej, nie wydaje żadnych dzieł ani perjodyków, któreby świadczyły o dorobku umysłowym tej uczelni.

Taka uczelnia jest w Łodzi niepotrzebna! Czyżby nie lepiej było te 100 tysięcy złotych subwencji przeznaczyć na stypendja dla dzieci robotników, aby wykształcić kilkadziesiąt osób rocznie w Szkole Włókienniczej na po-

UWAGI

Przerzucając w ostatnim tygodniu dzienniki helsingforskie i łamiąc sobie głowę nad znaczeniem wyrazów języka fińskiego, nie przypominającego bodaj żadnego z znanych języków europejskich, co chwilę natrafia się na słowo „Kalevala”. Powtarza się ono po wielokroć na różnych stronach gazety, w rubryce potocznej, w depeszach, a także w dziale literackim. W muzeum narodowym w Helsinkach istnieje osobna sala, zwana „Kalevala”, cała poświęcona kultowi tej wielkiej epepi poetycznej, czczonej przez Finlandczyków jako kamień węgielny literatury narodowej.

W dniu 28 lutego 1835 r. ukończone zostało pierwsze wydanie „Kalevali”, którego autorem jest poeta i filolog Eljas Loennrot. Człowiek ten oparł swój epos na elementach folklorystycznych starej Finlandji i odrzebał z pyłu zapomnienia całe bogactwo kolorytu ludowego swojej ojczyzny. Było to niezwykle sensacją w owym czasie, gdy nad Finlandją panował dwugłowy orzeł caratu, a starsze pokolenie pamiętało jeszcze polityczną zależność Finlandji od Szwecji. Ukazanie się „Kalevali” przypadło na erę budzących się wszędzie w Europie ruchów narodowych, więc też wywarło silny wpływ na kształtowanie się świadomości społecznej ówczesnego społeczeństwa fińskiego.

Tę niezwykłą rolę wychowawczą eposu narodowego „Kalevali” oceniła należycie młoda republika fińska, po zdobyciu niepodległości w czasie wojny. Zaczęto w narodzie umacniać kult poematu i jego twórcy. Uruchomiono osobne studia lingwistyczne i wyposażono muzeum narodowe w pamiątki i bogatą kolekcję wszystkich wydań „Kalevali” w rozmaitych językach. Dziś figuruje ona jako rodzaj symbolu niezniszczalnych sił narodowych Finlandji i jest znakiem protestu przeciwko tendencjom wynaradawiającym.

Jeszcze nie ostygła atmosfera po ostatnich zająciach, spowodowanych przez nacjonalistów fińskich na uniwersytecie w Helsinkach i w parlamencie — zająciach, które przy bujnej i pierwotnej naturze Finów niejednokrotnie popadały w przesadę szowinizmu i demagogii, — gdy przypadła setna rocznica „Kalevali”. Jest więc należyty podkład psychiczny dla gorących wylewów nacjonalizmu fińskiego, który przygotował w całym kraju wielkie uroczystości. Prócz obchodów urzędowych, w których weźmie udział głowa państwa, urządzone będą po całej prowincji popularne odczyty i festyny.

Wart zanotowania fakt, że i po tamtej stronie granicy, w Karelii sowieckiej, gdzie mieszkają liczni Finowie, odbędą się także obchody, a trust sowiecki przygotował specjalne wydanie „Kalevali” w języku fińskim. Gest, który w Helsinkach robi wrażenie.

Młoda narodowość fińska ma przed sobą rozległe jeszcze zadania, których realizację paraliżowała przez długie wieki zależność polityczna. Życzyćby jej należało tyle twórczej przężności, a zarazem tyle rozumnego umiaru, ile wykazuje młode państwo fińskie, opierające się na wrodzonych temu narodowi zdolnościach organizacyjnych i państwowo-twórczych.

rządnych majstrów? W Łodzi szkolnictwo powszechne dopiero od czasów niepodległości zaczęło się rozwijać i dotychczas ze zrozumiałych powodów nie wszystkie dzieci mogą korzystać ze szkół. Lepiej i znacznie pożyteczniej byłoby obrócić te 100.000 złotych na ulepszenie szkolnictwa powszechnego, na budowę szkół i organizację t. zw. pomocy naukowych. To będzie praca nad rzeczywistym podniesieniem kultury i oświaty.

Narodowcy występują przeciwko subwencjom dla Wolnej Wszechnicy także ze względu na prąd, jaki wieje z tej instytucji. Wolna Wszechnica hoduje i rozszerza zasady masonskie, których obóz narodowy jest przeciwnikiem. Przytem rzeczywiście wśród profesorów i wśród uczniów Żydzi posiadają decydujące stanowisko i są faktycznymi twórcami atmosfery, która płynie z tej uczelni. Dlatego to narodowcy łódzcy skreślili subwencję dla Wolnej Wszechnicy w wysokości 100.000 złotych i są dumni z tego posunięcia.

WSZECHPOLAK

CI, KTÓRZY MAJĄ STŁUMIĆ REWOLUCJĘ



Sytuacja wewnętrzna Grecji jest nadal niewyjaśniona. Walki wojsk rządowych z rewolucjonistami toczą się nadal w różnych częściach kraju. Rząd Tsaldarisa wyposażył ministra wojny gen. Kondylisa (na lewo) i ministra spraw wewnętrznych Metaxosa (na prawo) w szerokie pełnomocnictwa dla stłumienia rewolucji.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO WILDA

Zebrań plenarne z referatem p. t.: „Sprawy słowiańskie w naszej polityce zagranicznej”, odbędzie się w czwartek, 7 b. m. o godz. 20 w lokalu zebrań.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

Przemówienie prof. Stanisława Głabińskiego

wygłoszone podczas dyskusji budżetowej w Senacie dnia 27 lutego 1935 r.

(Ciąg dalszy)

OSZCZĘDNOŚCI W SAMORZĄDACH

Jakież zatem środki dla polepszenia naszego położenia finansowego są nam zalecane?

Dziś słyszeliśmy od p. premiera (było to także i w Sejmie powiedziane), że przedewszystkiem należy dążyć do tego, ażeby zmniejszyć ciężary samorządowe. Trzeba się liczyć z hierarchją celów i z hierarchją potrzeb państwowych. Potrzeby państwowe są wyższe, a zatem trzeba zmniejszyć te potrzeby lokalne samorządowe, żeby mieć możność zmniejszenia ciężarów, nałożonych na społeczeństwo. Zupełnie słuszne byłoby to stanowisko, wysoka izba, jeżeliby można mieć nadzieję, że w tej drodze nastąpi jakieś bardzo znaczne odciążenie podatkowe społeczeństwa. Pamiętajmy o tem, że wydatki samorządowe wynosiły przed paru laty miliard dwieście milionów, a obecnie one wynoszą 600 milionów, a więc zostały zmniejszone już do połowy. Jeżeli te wydatki tu i ówdzie były nadmierne, to przedewszystkiem było to winą rządu, który zatwierdził budżety samorządowe. Mogł ich nie zatwierdzać. Tam, gdzie się wprowadziło bezpośredni zarząd państwowy, gdzie wprowadzono komisarzy, tam wydatki znacznie wzrosły, a szczególnie długi bardzo wzrosły. Mamy tu doświadczenie np. ze Lwowem, gdzie wybitny komisarz zaciągnął był 25 milionów zł długów i to w wekslach, a więc w takiej formie w jakiej nie powinno państwo stałych długów zaciągać. Nie wiem, jak będzie w Warszawie, jak i wszędzie indziej. Zresztą z samorządem rząd się bardzo nie liczy. Wystarczy wskazać na Łódź czy na Poznań, gdzie raczej rząd decyduje a nie samorząd, jako taki. Nasze finanse samorządowe, szczególnie na wsł są bardzo niskie. Sto kilkanaście milionów, jakie wydają nasze wsie, wszystkie gminy w całej Polsce, w tych wydatkach nie będzie można wiele zaoszczędzić. Niewątpliwie marnotrawców będzie można ściagać, będzie można ich karać, ale naogół na jakieś wielkie wpływy tu liczyć nie można, bo nareszcie także samorząd ma potrzebne wydatki. Przecież nie możemy dopuścić do tego, ażeby samorząd utrzymywał tylko wójta czy burmistrza i żadnych swoich celów nie spełniał. Przecież samorząd ma swoje zadania — komunikacja, opieka społeczna i inne cele. Już dziś z powodu bardzo znacznego obniżenia wydatków samorządów wydatki samorządowe na cele publiczne ogromnie się zmniejszyły, są niekiedy tylko wydatki na administrację. Gdyby samorząd miał poprzestać tylko na wydatkach na administrację, w takim razie należałoby chyba znieść ten poronny samorząd jaki mamy i ustanowić tylko organy państwowe, bo samorząd nie istnieje dla celów administracji, t. zn. dla opłacania administratorów, lecz ma swoje, naprawdę lokalne, ale bardzo ważne zadania. Wier tu, owszem będziemy wdzięczni, jeśli rząd bardzo energicznie będzie pociągał do odpowiedzialności owych marnotrawców, jednakowoż nie można mieć wiele nadziei dla ulżenia całej ludności, przy dalszem obniżeniu wydatków samorządowych.

NOWE PODATKI

A teraz te podatki. Powiedziałem, że nowe podatki mogą nieco podnieść dochód państwa. Niewątpliwie przekonaliśmy się, że nowe podatki tu i ówdzie podnosiły także i dochód państwa, ale jednakowoż siła podatkowa jest tak wyczerpana i znieczulona, iż widzimy, że żadne nowe podatki nie przyniosą tyle, ile przynieść powinny w stosunku do stopy podatku, jakie ona reprezentuje, to zn., że już nie można było uzyskać z tego nowego podatku tyle od społeczeństwa, ileby teoretycznie należało się skarbowi państwa. Jeżeli porównujemy dochody z podatków obecnych z poprzednimi, to czasem dochodzi się do tego rezultatu, p. minister skarbu do tego rezultatu doszedł, że w dziedzinie podatków bezpośrednich podniósł się dochód. Ale trzeba pamiętać nie tylko o śrubie podatkowej, ale także i o tem, że podniesiono stopę podatkową. To podniesienie stopy po-

datkowej za ledwie w małej części daje się zauważyć w dochodzie z tych podatków. I dlatego wątpię, czy ten środek okaże się skutecznym.

PRZEROST BIUROKRACJI

Pan referent generalny wymienił jeszcze jeden sposób, mianowicie wskazał na to, że oszczędności wprowadzić już są prawie niemożliwe do czynienia w skarbowości państwa, ale jednakowoż możnaby zreformować biurokrację. Nasza administracja jest tak zbiurokratyzowana, że przy odpowiedniej jej reformie możnaby dojść rzeczywicie do pewnych oszczędności. Zgadza się z nim w tem, że należy szukać oszczędności przedewszystkiem w reformie naszego systemu biurokracyjnego, ale nie godzę się pod tym względem, jakoby do tego było potrzeba bardzo długich lat, nie, ponieważ nasza biurokracja została rozbudowana właśnie w ostatnich latach, z tego powodu, ponieważ się tworzy u nas często posady nie dla pewnych funkcji, tylko dla osób, szczególnie na wielu naczelnych stanowiskach. Te osobistości, które obejmują takie posady, ponieważ często nie mają kompetencji do kierowania daną agendą, są przyczyną powiększenia ilości personelu dla pełnienia rozmaitych funkcji. O-tóż pod tym względem reforma rychła jest potrzebna, będzie to reforma zasadnicza celem zaniechania dzisiejszego systemu powoływania ludzi niekompetentnych na pewne kierownicze stanowiska i skutek tego powodowania dalszej rozbudowy biurokracji. U nas biurokracja, ta formalna biurokracja w niektórych gałęziach jest tak rozbudowana, że nie można jej porównywać nawet z państwami zaborcami, które słynęły z biurokracji, jak np. Austria.

Miałem na to przed kilku dniami przykład. Potrzebowałem arkusza dla stwierdzenia danych co do mojej posiadłości gruntowej. Każdy właściciel gruntu potrzebuje takiego arkusza. Musiałem się zgłosić do urzędu, gdzie miałem otrzymać ten arkusz, a potem trzeba było pójść do trzech oddziałów, ażeby nareszcie zapłacić 4 złote, które miałem zapłacić za ten arkusz i dopiero potem mogłem się zgłosić po odbiór tego arkusza. O-tóż to jest przykład, jak u nas jest rozbudowana biurokracja dzięki podziałowi pracy pomiędzy rozmaite osobistości, z których może nie każda jest kwalifikowana do tego, ażeby całą czynność od razu spełnić. Więc tutaj zatem mamy rzeczywicie możność zrobienia oszczędności, ale nie tylko tutaj.

NIEKONTROLOWANE SUBWENCJE

Często robią nam zarzuty ze strony właśnie rządowej, że my tak wielką wagę przywiązujemy do oszczędności, chociaż widzimy, że nie możemy tych oszczędności wskazać w budżecie. To niekiedy jest prawda, ponieważ widzimy, że u nas mnóstwo pozycji ma właśnie charakter pozycji dyspozycyjnych, nie tylko te znane fundusze dyspozycyjne, które rzeczywiście są za wielkie; one są większe niż w innych krajach zachodnich niepotrzebnie. Prawda, że te same fundusze dyspozycyjne, jeżeli razem wziąć — za kilka milionów, one nie uratowałyby naszego budżetu, ale mnóstwo jest innych pozycji, które dają możliwości czy ministrom, czy innym podwładnym organom do dysponowania funduszami dyspozycyjnymi na cele, które nie są konieczne. Ja tutaj przypomnę wysokię izbę fakt, który wyszedł na jaw wskutek sporu w Związku obywatelskiej pracy kobiet. Okazało się wówczas, o czym nie wiedzieliśmy i w Sejmie i w Senacie, że ten związek otrzymuje rocznie blisko 2 miliony zł subwencji.

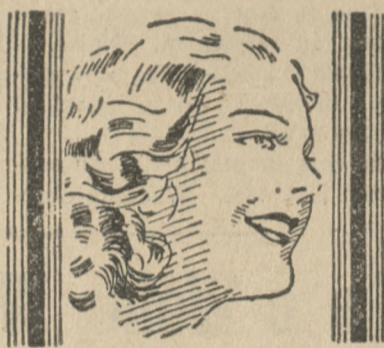
Widocznie zatem są źródła jeszcze takie obfite, z których można dawać subwencje, z których można czerpać subwencje, mimo, że one uchylają się zupełnie z pod kontroli publicznej.

Czytaliśmy w jednym z dzienników żydowskich, że żydowskie kasy centralne bezprocentowe, które mają znaczne własne kapitały z Ameryki, otrzymały w poprzednim roku razem 600.000 zł — 100.000 od skarbu państwa i 500.000 od Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nie słyszeliśmy, żeby inne instytucje to otrzymały. W każdym razie są

znaczne sumy do dyspozycji pewnych organów państwowych, które uchylają się z pod kontroli publicznej, ale które z innymi — nam nieznanymi — mogłyby zaważyć na szali budżetu państwa.

zapłacić 800—900 zł podatku gruntowego. Jak wiadomo, według wyniku badań instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego, przeciętny dochód, średni dochód z morga wynosi około



Cudowny
zapach wody kolońskiej
„LADY” wiąże się harmonijnie z całą istotą kobiety
Lady Eau de Cologne



Tr 396

stwa. Nie można zatem lekceważyć także spraw oszczędnościowych.

RZĄD A SPOŁECZEŃSTWO

Przyznaję jednak, że położenie nasze skarbowe i gospodarcze jest tego rodzaju, że oczywiście takie oszczędności, większe czy mniejsze, jeszcze same przez się nie mogą naszych stosunków skarbowych uzdrowić. I pod tym względem znów podzielam zapatrywania p. premiera, że trzeba się odnieść do społeczeństwa, że to społeczeństwo powinno rozwinąć większą inicjatywę gospodarczą, produkcyjną i dopomóc skarbowi, ażeby skarb istotnie mógł także w swoich wysiłkach podnieść życie gospodarcze, a wraz z podniesieniem życia gospodarczego dopomóc swojemu skarbowi. Ale, wysoki Senacie, tak, jak ja widzę nasze stosunki polityczne i nasze stosunki gospodarcze, doszedłem do tego wniosku, któremu dawałem już wyraz w poprzednich przemówieniach, że taki apel do społeczeństwa w warunkach politycznych, w jakich my się znajdujemy, musi pozostać bez skutku, bez rezultatu. Bez rezultatu dlatego, że my żyjemy w dziwnym systemie, nie powiem etatyzmu, to nie jest właściwy wyraz, ale dążenia do opanowania całego życia gospodarczego przez rząd i organa rządowe. U nas społeczeństwo, o ile ono nie cieszy się protekcją rządu i organów rządowych, nie może rozwinąć żadnej inicjatywy; nie ma najmniejszej samodzielności, wszystko dziś jest w rękach rządu i zależy od rządu i organów rządowych. Już nie mówię o dostawach publicznych, nie mówię nawet o koncesjach, ale przedewszystkiem o kredycie. Większa część zasobów, przeznaczonych na cele kredytowe, jest bezpośrednio w rękach instytucji państwowych, a także i te zasoby finansowe, które się znajdują w kasach oszczędności i innych instytucjach, te zasoby także są pod kontrolą rządu i nie mogą one dysponować dowolnie swoimi kredytami.

Dzisiaj może otrzymać kredyt, podobnie, jak i koncesję czy dostawę tylko ten człowiek, który zgóry ma na to zgodę czynników rządowych. Bez tej zgody czynników rządowych tego wszystkiego uczynić nie może i niczego podjąć się nie może. Nie otrzyma on kredytu, a jeżeli otrzyma, to później będzie ściągany w ten sposób, że będzie musiał zwinąć swoje przedsiębiorstwo.

Ks. sen. Bolt na senackiej komisji budżetowej przedstawił, że nawet kobiety wiejskie, które dowożą czy noszą swoje produkty do Gdańska, muszą się przedewszystkiem postarać o pozwolenie starosty, a starosta czyni pozwolenie zależne od uzyskania legitymacji stronnictwa rządowego. Tylko wtedy ta kobieta może się ruszyć. Tak jest, jeżeli chodzi o zwyczajną kobietę.

Cóż dopiero pomyśleć o ludziach, którzyby mieli zakładać przedsiębiorstwa! Wiadomo mi na przykład ze Lwowa, że obecnie w pow. lwowskim jest kilku osadników, którzy przystąpili do Stronnictwa Narodowego, uważanego za „antypaństwowe” i ci ludzie, mający 8—10 morgów, pomimo, że jeszcze nie są wydzielone zupełnie te części ziemi, otrzymali od władz skarbowych polecenie, by od każdego morga zapłacili po 80—90 zł podatku gruntowego, t. j. tego podatku, o którym p. premier mówił, że będzie zreformowany i że ma nadzieję, że przyniesie to jakąś ulgę. Na oko mają oni po 10 morgów i mają

15 zł. Niezawsze on nawet tyle wynosi, ale przypuścimy 15 zł. Jak może władza skarbową nakładać 80 albo 90 zł podatku?

Minister skarbu p. Zawadzki: — Niema takiego podatku.

Sen. Głabiński: Panie ministrze, ja mam wiadomości. Jest osadnik legionista w Gajach pod Lwowem. Nie ma jeszcze arkusza posiadłości gruntów. Na oko wymierzono mu 800 zł za 10 morgów. Przychodzili do mnie ludzie i skarżyli się. Dlatego, ażeby ich oduczyć, ażeby nie bawili się w politykę, ażeby nie przystępowali do Stronnictwa Narodowego, czy też do innego stronnictwa opozycyjnego. Słyszeliśmy od kol. Sołtyka o nakazach karnych, które się posyła właścicielom za to, że się spotkało psa nieuzasadzonego, albo, że się nie ma wiadra u studni. Ściaga się i prześladowa tych ludzi, którzy nie należą do obozu rządowego. Czy znajdzie się więc tak lekkomyślny człowiek, któryby złożył sobie wielkie przedsiębiorstwo, włożył w to kapitał, zapożyczył się, a potem zgodził się na to, że albo będzie musiał przystąpić do danego stronnictwa, albo będzie się gościł karnymi nakazami i podatkami, ażeby mu zniszczyć gospodarstwo? U nas tak chętnych ludzi, którzy zechcieliby zmieniać swoje przekonania, tak prędko nie znajdzie się.

Zresztą widzimy także i przy innej sposobności, że rząd nie ma tak wielkiej chęci rozmawiania z tem społeczeństwem, które jest poza stronnictwem rządowym. Mielśmy tego niedawno przykład. W roku zeszłym zjazd kobiet katolickich z całego państwa zebrał się na 3 dni w Częstochowie. Te kobiety były zaniepokojone systemem wychowawczym, jaki został wprowadzony u nas w państwie i chciały te swoje żałości w drodze uchwalonych rezolucyj przedstawić najwyższej administracji oświatowej. Nie mówię już o tem, że p. premier, który ma wiele zajęć, nie mógł ich przyjąć, ale nie chciał ich przyjąć także i p. minister oświaty, odesłał je do jakiegoś urzędnika i musiały te panie złożyć swój memoriał na ręce tego urzędnika. Trzy tysiące poważnych kobiet z całej Polski, reprezentowanych było 12 województw, wysłały delegację na audjencję do Warszawy i nie mogły tej audjencji uzyskać. Widocznie więc na tem społeczeństwie, do którego się rząd od czasu do czasu odwołuje, nie tak bardzo zależy rządowi. W tym systemie, w jakim dziś żyjemy, dążącym do opanowania całego życia społecznego w rękach jednej grupy rządzącej, niema miejsca na resztę społeczeństwa i neguje się, jakoby jakieś społeczeństwo takie jeszcze poza tem istniało.

(Dokończenie nastąpi)



Tr 395

FELJETON KULTURALNY

Don Kiszot, który jest wiatrakiem

Wielka bołaczka — Ludzie, których niema — I ludzie, których zaniedbano — Ujarmienie przyrody bez uodpornienia człowieka — W diabelskim młynie — Niewolnik mechanizacji — „Robot” zamiast człowieka — Do pracy trzeba dojrzeć — Prawo ofiary i poświęcenia — Kto jest człowiekiem? — Bez zbroża wiary — W sto lat po Mickiewiczu...



od hasłem „Nie ma ludzi!” (w tytule artykułu wstępnego) wyszedł drugi zeszyt „Marcholta”, redagowanego z rozmachem i junaństwem przez Stefana Kołaczkowskiego. Artykuł, napisany przez samego redaktora, dotyka wielkiej bołaczki naszego życia powojennego. Jeżeli zważyć, że tenże sam numer „Marcholta” zamyka się głęboką notatką Artura Górskiego p. t. „W poszukiwaniu zagubionej duszy” — trudno nie przyznać, iż mamy tu do czynienia z przemyślaną kampanią o odnalezienie pełnowartościowego człowieka.

Sądzić wolno, że nie można chyba lepszej pomocy okazać czujnej redakcji „Marcholta”, jak, myśl tę podjąwszy, szukać dalej odpowiedzi na głęboko tragiczne pytanie o ludzi, których niema.

Pytanie obchodzące każdego, komu los całokształtu życia narodowego jest drogi, kto na swoim podwórku poczuwa się zań do pewnej odpowiedzialności. Potrochę ma się przecież wyraźne poczucie, że dane stanowisko, dana funkcja społeczna nie spoczywają w właściwych rękach, nawet tam, gdzie warunki nie skazują nas na niemożność ingerencji. Potrochę, mając dostarczyć rąk i głowy dla zapewnienia danej luki, ma się wrażenie, jakże bolesne, że się dostarcza namiaśtki. Sądzę, że nie potrzeba tu podkreślać i tłumaczyć, jak złowrogi jest to zjawisko.

Gdzie jego przyczyny i gdzie na nie lekarstwo?

Kołaczkowski zajmuje się postawieniem diagnozy zła i wylicza w swym artykule szereg symptomów, mając na oku sprawiedliwe rozłożenie winy, i wykazując pewną tendencję do obciążenia nią zwłaszcza tych, co ludzi nie umieją dostrzec. Zapewne! można by się na to zgodzić dlatego zwłaszcza, że ci, co ludzi szukają a znaleźć nie umieją, ponoszą pewną i za ten stan rzeczy odpowiedzialność, bo się wcześniej o jego usunięcie nie pokusili.

Kołaczkowski zwraca tu uwagę na panującą dziś metodę odhumanizowania kultury, w znaczeniu zaniedbywania człowieka pełnego, jego integralnego wartościowania i jego integralnej odpowiedzialności.

Tak, właśnie to. I tu natykamy się odrazu na zagadnienie, najściślej z tem związane, humanistycznego, więc ludzkiego przygotowania człowieka w ściśle tego słowa znaczeniu.

Okazuje się, że starożytni wiedzieli co czynią, gdy ukuli terminy humaniores litterae oraz humaniora. Okazuje się też, że ludzie XIX i XX wieku nie wiedzieli co czynią, gdy wprowadzali ludzkość w niewolę zależną od „speców” i specjalizacji, im bardziej technicznych i jednostronnie „przyrodniczych”, tem, zdawało się, lepszych.

Przeżywałem to niebezpieczeństwo, a raczej już je stwierdziłem, gdy przed zgórą dziesięciu laty zajmowałem się problemem „Odrodzenia klasycyzmu we Francji” (odeczyt drukowany w „Przeglądzie Warszawskim” Nr. 49). Z wrodzonego sobie lenistwa, by poraz wtóry myśli nie formułować, popełniam tu nieprzyzwoitość cytowania siebie samego:

Nauki przyrodnicze, pisałem, w niektórych krajach tak skwapliwie wysuwane przeciw naukom humanistycznym, mają za swe ogromne zadanie coraz dalsze ujarmienie przyrody, wydzieranie jej tajemnic i użytkowanie ich. Ale właśnie dlatego, że w intelekt ludzki wchodzi coraz dalsze i liczniejsze bogactwa, właśnie dlatego, trzeba go na to przygotować, przeciw temu uodpornić, by jego ściany pod naporem nie pękły. Maluczko, a bez naszej uwagi maszyna poczęłaby się mścić na człowieku za swe wynalezienie. Maluczko, a bez naszej wielkiej uwagi, poskramiana przyroda poczęłaby się mścić na tym, który ją odkrywa, a który łatwo może własnego odkrycia nie wytrzymać... Aby duszę ludzką przygotować do dalszych odkryć, trzeba ją wpierw uodpor-

nić, ocalić jej sprężyny działania, uzbroić ją w równowagę wewnętrzną, uczynić ją coraz bardziej ludzką, humaniorem.

Nie tu miejsce na precyzowanie jakiego typu powinno być przygotowanie humanistyczne: czy klasyczne, czy nie wyłącznie klasyczne. Nie o to tu idzie. A tylko o zasadnicze podkreślenie wartości tego, co się zwie ogólną kulturą humanistyczną, a co dziś uchodzi za balast i stratę czasu, za przeszkodę w najszybszym uzyskaniu specjalizacji i wyskoczenie za własną kratkę w pokratkowanym dzisiejszym życiu społecznym.

Sedno sprawy tkwi w tem właśnie nielitościwym tempie życia nowoczesnego, które wręcz zabija człowieka, zabija w człowieku to, co jest naprawdę ludzkie.

Niema ludzi! Zapewne, bo człowiek zanim się opatrzy, już jest porwany w tryby i nieledwo w tryby zamieniony. Prof. Kołaczkowski znajduje tu doskonały obraz-określenie:

Dzisiejszy człowiek czynu, to nowożytny Don Kiszot, który... sam staje się wiatrakiem. Ledwo zbliży się do góry zdań, już wciąga go w swe tryby młyn diabelski. Rosnące potrzeby społeczeństwa obracają wiatrak jego ramion coraz prędzej, coraz prędzej... Czasami zdaje się już niemożliwością w tem tempie żyć, myśleć, czuć, funkcja wciąga go w siebie, człowiek redukuje się do niej. Pozostaje mu tylko stać, wydawać rozkazy i przekazywać, machać rękami — wiatrak! Wiatrak, czujący, że zapasów ziarna coraz mniej, że nie wystarczy i że diabelskiego wiru nie wytrzyma.

Niema więc ludzi, — są wiatraki! Ustęp ten, nawskroś trafny, i co większa, plastyczny i przekonujący, symbolizuje dobrze niewolę, w jaką popadł człowiek wyspecjalizowany, któremu, w dobie amerykanizacji kultury, jest najspieszej do zmechanizowania się funkcyjnego i do zatracenia tego wszystkiego, co właśnie człowieka różni od prostej funkcyjności maszyny.

Główny powód zła zdaje się więc leżeć, raz jeszcze, w tem właśnie obłędem tempie dzisiejszego życia. Zawsze było wiadomo, że maszyna ma lepsze tempo, — właśnie tempo, — od człowieka. Zredukowanie człowieka litylko do tempa wydajności funkcyjnej, musi z niego zrobić maszynę.

Niema człowieka! jest robot!

Tylko tu jest mnóstwo powodów do nieporozumień. Ani mi w głowie wygłaszać pochwały o słowiańskiej i bardzo polskiej ślamazarności, czy powolności rytmu pracy. Wszak tempo u nas jest wciąż jeszcze sielankowe, o ile idzie o tętno pracy i życia.

Natomiast chodzi mi o czas poświęcony przygotowaniu organicznemu do pracy, do dojrzania w pracy.

Ten właśnie czas jest dziś coraz skąpszy, tak skąpy, że aż nieledwo

z wielkiem zdziwieniem wita się tego, kto śmie napomknąć o żmudnej pracy przygotowawczej do czegośkolwiek...

Brak ludzi, ze skutku zdążył już stać się przyczyną i działać jako przyczyna. Dlatego właśnie, że o ludzi trudno, bierze się nieraz do danej funkcji nieledwo pierwszego lepszego, tego, który zdaje się być lepszym od innych. I nierzadkie są przykłady takiej łatwej i uproszczonej kariery — właśnie dlatego, że niema ludzi!

I to jest zkolei jak najbardziej niszczące moralnie. Odwykliśmy dziś gruntownie od organicznego, więc powolnego rośnięcia i rozwijania się.

A tymczasem w pracy człowieka — nie robota! — pewne prawa organiczne działają również nieubłagane jak w dziełach przyrody. Bez zaorania i hodowania, bez oznaczonego wielomiesięcznego rytmu dojrzewania, nie doczeka się zbroża ni owocu! Bez głębienia się, bez chodzenia za bary z przeszkodami, bez własnego chodzenia koło siebie i wykuvania swego dzieła wewnętrznego, nie doczeka się człowiek nigdy prawdziwie ludzkiego oblicza ni dzieła. Trzeba tu wiele ofiary ze siebie i wiele poświęcenia. Prawo ofiary i poświęcenia jest prawdopodobnie organicznym prawem kiełkowania i rośnięcia ludzkiego dzieła. Praca jest trudem i zmaganiem się, a netylko mechanicznym wypełnieniem czasu.

I tu właśnie leży dla nas nakaz przywrócenia konieczności humanistycznego kształtowania człowieka. Kształcinym człowieka, nie robota. Człowiekiem jest ten, kto każdej chwili wydać ze siebie może o jedną drobnię więcej poświęcenia niżli natrafia przeszkód do zwalczania. Na tem polega życie — człowieka, na tem jego instykt, serce, jak chciał Pascal.

A stało się i tak, że zwinila tu i nauka, o ile doprowadzała do tego, że robiła z człowieka specja, i zabiła jego pęd do wielostronnej ofiary. Ofiarności, wciągając w walkę całego człowieka, każe mu nieraz — ofiarnie — obejmować całość horyzontu i zagadnienia. A to właśnie dla specja jest najtrudniejszy z trudów.

Taką właśnie, winną i grzeszną naukę miał na myśli Mickiewicz, gdy w Księgach Pielgrzymstwa wołał:

A ludzie uczeni rozdawali zamiast chleba truciznę i głos ich stał się jak szum młynów pustych, w których nie było już zbroża wiary; a więc młyny szumią, a nikt się z nich nie nakarmi.

Jest miarą tragedji naszej dzisiejszych czasów, że w lat setkę po owym powiedzeniu Mickiewicza, — tenże sam obraz tragicznego pustego młyna może charakteryzować Don Kiszota r. 1935...

K r a k ó w.

DR. WŁADYSŁAW FOLKIEWSKI.

Awantury „sanacyjne” we Lwowie

Pisma „sanacyjne” podały wręcz fałszywe wiadomości o wypadkach, jak- kie miały miejsce na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w związku z wyborami nowych władz „Bratniej Pomocy”.

Jak stwierdza „Kurjer Lwowski”, w dniu głosowania, t. j. 1 marca, w piątek, usiłowali „sanatorzy” wyrzucić presję na wyborcach argumentami fizycznymi. W parku im. Kościuszki, naprzeciw nowego gmachu uniwersytetu, ulokowała się silna bojówka, złożona z metów społecznych, pod kierownictwem kilku „młodolegionistów”, m. in. niejakiego Hirschlara i Grzegorzewskiego, obu studentów z W. S. H. Z. Nie brakło tam też kilku pałkarzy, którzy niewiadomo dla czego, są jeszcze studentami uniwersytetu, jak Kriegel Stanisław i inni. Większość jednak stanowili wynajęci „rycerze ulicy”, którzy to swój trud całodzienny otrzymali po 10 zł. Przez cały dzień głosowania, które odbywało się na uniwersytecie, banda próbowała kilka razy terroryzować śpieszących na uniwer-

sytet studentów, ale za każdym razem została przepędzona.

Generalny atak wykonali pałkarze wieczorem około godziny dziesiątej na wychodzących z uniwersytetu, po ogłoszeniu wyniku wyborów, studentów. Wynikło starcie, eksplodowały petardy, padły strzały rewolwerowe. Za chwilę zjawili się policjanci. Ustalono, że kilka osób zostało poturbowanych, jedna ranna kulą rewolwerową w szy-

przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezzsensowności, złem samopoczuciu, podrażnieniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka Józefa.

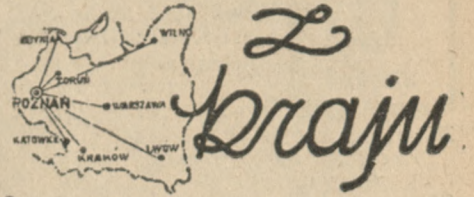
Tg 395.

Osoba arna pozostaje pod opieką lekarzy w szpitalu. Poturbowany akademik po opatrzeniu przez pogotowie, udał się do domu.

Młodzież z ozywieniem komentuje pewne szczegóły o wybrykach „sanatorów”, które się nie przedostały na łamy prasy.

Jak wiadomo, w wyniku wyborów lista narodowa zdobyła trzy czwarte wszystkich mandatów.

Jedyny naturalny dla włosów Trilysin TONIKUM DLA WŁOSÓW Kupieć znika Wypadanie włosów ustaje Włosy odrastają Nr 311



BUDOWA NOWYCH LINII KOLEJOWYCH

Rada Ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu, jak donosi „Iskra”, projekty ustaw o budowie trzech normalnotorowych kolei: Mława — Ostrołęka, Zegrze — Wyszkiw i Nowojelna — Nowogródek. Projekty ustaw w najbliższych dniach przesłane zostaną do Sejmu.

Projektowana linja kolejowa Mława — Ostrołęka, o długości około 93 km, stworzy nowe, krótsze o 100 km połączenie północno-wschodnich połaci kraju, a przedewszystkiem Wileńskiego z Pomorzem i z portami Bałtyku, dając jednocześnie możliwość ominięcia przeciążonego węzła warszawskiego. Poza tem linja Mława — Ostrołęka stanowić będzie ważną arterję komunikacyjną dla ruchu międzynarodowego tranzytem przez Polskę. Linja ta łączyć będzie obszary leśne na wschodzie z dużymi ośrodkami przemysłu drzewnego, jak Bydgoszcz i Starogard, oraz z portami Gdynią i Gdańskiem.

Linja Zegrze — Wyszkiw, o długości około 40 km, łączyć podstoleczne miasteczka Wyszkiw, Zegrze i Jablonne, oraz przechodząc po terenach, położonych wzdłuż Bugu, nadających się na osiedla lotniskowe, przyczyni się do rozwoju życia gospodarczego tego terenu, udostępniając go dla ruchu turystycznego i lotniskowego. Poza tem linja ta, stanowiąc przedłużenie łącznicy Piława — Mińsk Mazowiecki — Tuszcz, umożliwi w razie przeciążenia węzła warszawskiego skierowanie pociągów, idących w stronę Pomorza z linii deblińskiej, brzeskiej i częściowo wileńskiej z ominięciem węzła warszawskiego.

Linja Nowojelna — Nowogródek, o długości około 26 km, ma za zadanie stworzenie bezpośredniego dogodnego połączenia Nowogródka z państwową siecią kolejową. Nowogródek — mimo, że jest stolicą województwa — obecnie obsługiwany jest tylko przez kolejkę wąskotorową i autobusy.

POLICJANCY SKAZANI ZA ZNECĄNIĘ SIĘ NAD ARESZTANTAMI

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał ponownie sprawę przodownika Łuczynskiego oraz dwóch posterunkowych Gąsiewskiego i Wiśniewskiego, którzy swego czasu za znechęcenie nad aresztowanym niejakim Grzelewskim zostali skazani pierwszy na półtora roku, a dwaj pozostali każdy po roku więzienia. W motywach sad ostro potępil postępowanie policjantów. Sad apelacyjny, uznając słuszność stanowiska poprzedniej instancji, złagodził ostatecznie jednak karę przodowników L. na rok, a obu posterunkowym każdemu na pół roku więzienia.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY KRAKOWA

Zarząd Rady Miejskiej m. Krakowa, ukończył prace budżetowe na rok 1935/36. Budżet wynosi po stronie dochodów 19 292.557 zł, zaś po stronie wydatków 19 288.020 zł. W porównaniu z rokiem ub. oszczędność wynosi milion złotych. Preliminarz budżetowy przewiduje na wydatki administracyjne 4 420 000 złotych na spłatę długów 2 577.000 zł, na drogi i place 1 952.000 zł, na bezpieczeństwo publiczne 144.000 zł, na wychowanie fizyczne 324.000 zł, na pierwsze kosza budowy gmachu muzeum narodowego 930.000 zł, na remont kościoła Marjackiego 20.000 zł.

POD POKRYWKĄ INSTYTUTU ROLNEGO — KOMUNIZM

We Lwowie pod nazwą „Agroid lwowski” istniała instytucja żydowska, której celem było według zgłoszonego statutu propagowanie pracy rolnej i przemysłu nakładczego Żydów w Polsce. Tymczasem nieoczekiwana rewizja policyjna w tej instytucji ujawniła aż nazbyt jaskrawe dowody, że działalność jej była wybitnie komunistyczna. Aresztowano kilka osób, lokal zaś opieczetowano.

ZA SPRZENIEWIERZENIE FUNDUSZU PRACY

Z polecenia prokuratora aresztowano w Chorzowie Juliusza Grządziela, byłego kierownika komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, oraz jego podwładnego, byłego kasjera funduszu pracy w Chorzowie, Tadeusza Kociaka. Obaj aresztowani podejrzani są o sprzeniewierzenie kilkudziesięciu tysięcy złotych, które przeznaczone były z funduszu pracy na cele pomocy bezrobotnym.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Marzec 6 ŚRODA	Kalendarz rzym.-kat. Środa: Popielec + Czwartek: Tomasza z Akw.
	Kalendarz słowiański Środa: Wojława Czwartek: Rogowita b!
	Śłońca: wschód 6.30 zachód 17.39 Długość dnia 11 g. 09 m. Księżyc: wschód 6.34 zachód 20.04 Faza: 1 dzień po nowiu.
	Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Wtorek godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska minus 8 st. C., ciśnienie atmosferyczne wysokie 767 mm, wiatr poł. wschodni. — W ubiegłą dobę temperatura najwyższa minus 2 st. C., najniższa minus 7 st. C. Grubość pokrywy śnieżnej 1 cm.

Przewodnictwa pogody na środek: Pogodnie i mroźno. W dzień ocieplenie aż do temperatury w okolicy zera.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś plus 2,38 m.



KRONIKA POZNAŃSKA
 SZCZAWNICKA MAGDALENA leczy choroby dróg żółciowych. Tg 397.

— **Międzynarodowy kieszonkowiec.** W areszcie policyjnym osadzono Bronisława Buszkowskiego z Piotrkowa. Znany jest on jako międzynarodowy złodziej kieszonkowy. Buszkowski przybył do Poznania na gościnne występy. Przytrzymał go w urzędzie pocztowym 3, gdy czekał na odpowiedni moment dla swych zlodziejstw. (kl.)

— **Zderzenie samochodów.** Przy zbiegu ul. Długiej i Strzeleckiej zderzyła się dorożka samochodowa nr. 170 z samochodem, kierowanym przez właściciela p. Leonarda Wachowskiego z Poznania (ul. Kościeca 40). Dorożkę prowadził p. Józef Wosiński (ul. Szamarzewskiego 33). Podczas zderzenia został uszkodzony samochód p. Wachowskiego. (kl.)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodziska

— **Z RADY GMINNEJ BUDZYŃA.** Na posiedzeniu rady gminnej rozpatrzone wnioski ubogich o przyznanie wsparcia. Rada wsparć tych udzieliła najbardziej potrzebującym. W interpełacjach poruszono sprawę niechlujnego wyglądu bóżnicy i domagano się jej usunięcia. Poruszono też sprawę naprawy drogi na katolickiej cmentarz. (kb.)

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W czasie młócenia łubinu w majątku Cisse właściciel p. Szymański zesnął się z podwyższenia, przyciemnając prawą ręką chwytając za tryby maszyny, która urwała mu cztery palce. (nk.)

— **ZEBRANIE CECHU RZEŹNIKÓW.** W Ujściu na zebraniu cechu rzeźnickiego dokonano uzupełniających wyborów do zarządu. Cechemistrzem został p. Krzemieniecki, sekretarzem p. Kiciński.

— **WYBÓR WÓJTA.** Rada gminna w Ujściu wybrała nowego wójta w osobie p. Ostrowskiego. Poprzedni kandydat wybrany przez radę, nie został zatwierdzony. W sprawie wprowadzenia komisarzy, rada gminna musiała zrezygnować z pierwszego swego kandydata.

— **OBECNOŚĆ ZASŁUŻONEGO OBYWATELA.** 24 lutego pochowano w Ujściu zasłużonego obywatela śp. Alojzego Grussa z Ujścia. Zmarły znany był jako niestrudzony działacz społeczny.

Kronika gnieźnieńska

— **WYBORY WÓJTÓW.** Wójtem w Gnieźnie wybrano emera. plk. Szeześniaka, a w Niechanowie p. Jana Wawrzyńską.

— **NAJECHANIE.** Na szosie Gnieźno-Trzemeszno najechał samochód na wóz p. Kokocińskiego z Łukowa, naladowany kamieniami. Wóznicza doznał złamańnię nog, a nieuczyniwy kierowca zbiegł niepoznaczony. — Na szosie koło Skierszewka samochód p. Proebstla z Gniezna najechał na wóz. Samochód doznał znacznych uszkodzeń. Z ludzi na szczęście nikt nie poniósł zranienia. (gb.)

— **KRADZIEŻ.** Do mieszkania p. Stolarskiej przy ul. Wrzesińskiej włamali się złodzieje i zabrali futro damskie wartości 300 zł, budzik i bieliznę. — P. Barzińskiemu z Gniezna skradziono rower, pozostawiony bez opieki pod mly-

Tajemnica szopy na jeziorze

Na terenie leśnictwa Kolno w pow. międzychodzkiem znajduje się cudownie położone jezioro lubienieckie, otoczone wokół gęstymi krzewami. Wszyscy dzierżawcy tego jeziora byli narażeni na ciągłe kradzieże ze strony miejscowych przestępców, którzy kradli zarówno ryby, jak i sprzęt rybacki. Znaczna część dzierżawców, zniechęcona ciągłym utarczkami ze złodziejami, zrezygnowała z dzierżawy.

Znalazła się wreszcie rybak, Jan Bengsch z Radogoszczy, który jezioro wynajął. Na jeziorze wznosił na palach szopę, w której skrył swoje narzędzia rybackie, ryby oraz umieścił w niej przedmioty domowego użytku, gdyż często w niej noc spędzał na straż. Złodzieje jednak potrafili podpaść okazję i okradli go kilka razy, zabierając z zamkniętej szopy, co włożyło pod rękę.

Rybak postanowił przystąpić do radykalniejszego zabezpieczenia się przed złodziejami. W czasie jednego z połów ryb w jeziorze wyłowił stary karabin Karabin ten przyczołował do łózka w szopie, skierowując jego lufę w kierunku drzwi. Od cyngla zaś poprowadził sznurek do tylnej ściany szopy, a od niej do drzwi, gdzie go przyczołował. W ten sposób z otwarciem drzwi szopy „samozatracił” zaczę-

nem przy ul. Tizemeszeńskiej. — Niej. Jaennicke z Winiar zauważyła w biurku brak 2 tys. zł. Sprawa tajemniczej kradzieży zajmuje się policja. (gb.)

Kronika gostyńska

— **WŁADZE „SOKOŁA“.** Na walnym zebraniu „Sokoła” wybrano następujący zarząd pp.: prezes — K. Peiser, wiceprezesi — Cz. Polaczek i Hensel sekretarz — W. Muszyński, zast. sek. — H. Hejmo-wicz, skarbnik — St. Koszewski, naczelnik — M. Guliński, szatny — Wytykowski, bibliotekarz — Baksalari.

— **UJĘCIE OSZUSTÓW.** W dniu targowym aresztowano tu dwóch oszustów, którzy usilowali poszkodować tutejszego „Rownika”. Zakupili mianowicie 3 kg. nasienia, dopisali na kwicie zero i chcieli podjąć zwiększoną tak przez siebie ilość.

Kronika grodziska

— **WALNE ZEBRANIE.** Na walnym zebraniu „Harmonii” wybrano do zarządu pp. Sternala Maćkowiaka, Kubalowa, Nowakównę, Teichera Paściciela, Stachowiaka, Kurzawskiego, Stachowiakówę i Walczakówę. Z wielkim zażenowaniem przyjęto rezygnację długoletniego dyrygenta dr. Mikołajczyka. Na walnym zebraniu ochnotniczej straży pożarnej przyjęto nowy statut i preliminarz budżetowy oraz wręczono dyplom pp. Stahrowi, Cygałkiewiczowi, Piotrowskiemu, Fielzerowi i Waldzie. W skład nowego zarządu weszli pp.: burm. Krzowski — prezes, Paszak, Pazdzior, Miłostan, Józefowicz, Sneider, dyr. Thun i Jankowski. Członkami rady nadzorczej Banku Ludowego wybrano na walnym zebraniu pp. Wiełocha Poznańskiego i Królakowskiego, a rada nadzorcza wybrała do zarządu pp.: Wiełocha — prez., Wiezełkowskiego i Paszka. Walne zebranie cechu fryzjerów odbędzie się 11 bm. o godzinie 10 u p. Jarosza. (kl.)

nal działać. W nocy z 5 na 6 lipca dwóch notorycznych złodziei Stanisław Wrona i Józef Pioch wybrali się na kradzież ryb — na jezioro lubienieckie. Brodząc po kolana w wodzie, dostali się do umocowanej zdala od brzegu łodzi, po niej zaś dotarli do wzniesionej na palach szopy. Tam urwali kłódkę. Z chwilą jednak, gdy Stanisław Wrona otworzył drzwi, z wnętrza ciemnej szopy padł strzał, raniąc go w prawą rękę. Przerażony Pioch zostawił swego towarzysza, zabierając mu, co miał cenniejszego przy sobie. Rannego przestępcę znaleźiono dopiero po długiej chwili i przewieziono go do szpitala w Międzychodzie, gdzie musiano dokonać amputacji prawej ręki. Z powodu jednak nadmiernej upływu krwi Stanisław Wrona zmarł.

Rybaka Jana Bengscha zaś postawiono w stan oskarżenia o zabójstwo. Na rozprawie w sądzie okręgowym w Poznaniu przesłuchano świadków, którzy potwierdzili przebieg zajścia. Po naradzie sąd skazał rybaka na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata w motywach wyroku sąd podkreślił, że względem oskarżonego wziął pod uwagę najbardziej daleko idące okoliczności łagodzące. (k)

Kronika inowrocławska

— **GROŻNA SZAJKA WŁAMYWACZY** W POIRZASKU. Policja przytrzymała Fr. Pawlińskiego i Czesława Dutkowskiego w chwili, gdy usilowali dokonać włamania. Mimo, że włamywacze ostrzeżeni zostali, zostali ujęci. Osadzono w areszcie również ich współników Ię. Łuczaka z Bydgoszczy, Feliksa i Kazim. Stefanika z Inowrocławia i Józefa Sułskiego, który kierował całą bandą. W czasie rewizji odkryto melinę herszta, w której chowano łup.

— **CZEGO JUŻ NIE KRADNA.** Przy szosie, wiodącej z Markowic do Strzyna dokonano kradzieży słupów telefonicznych.

— **POŻAR** W okolicy Konarów, pow. Inowrocław, w zagrodzie Julianny Haenus splonęła stodoła z przylegającą do niej szopą. Straty wyniosły 8 tys. złotych. (iw.)

Kronika kościańska

— **SŁUB** W tut. kościele pobożności wiony został związek małżeński między p. Ireną Rexówną i aplikantem sądowym p. Tadeuszem Trawińskim.

— **OBYWATELSTWO HONOROWE.** Rada miejska w Krzywiniu nadała p. Janowi Czerwińskiemu obywatelstwo honorowe miasta. P. Czerwiński należy do sądzonych obywateli miasta gdyż liczy już 70 lat, zajmował się pracą społeczną, piastując mandat w organach gminnych, samorządowych itd.

— **ZEBRANIE.** Na walnym zebraniu Ligii Obrony Przyrody wybrano zarząd w składzie pp.: Wiśniewski, Tuchołski. Czajka iun. Szymanowski, prof. Iglowicz a komisję rewizyjną tworzą pp. Laurentowski i Ratajczak (mk)

— **Z WYSTAWY GOŁĘBI POCZTOWYCH** Podczas wystawy gołębi pocztowych, drobiu i kanarków przynależała komisja konkursowa kilkadziesiąt odznaczeń poszczególnym wystawcom. (mk.)

Szczegóły katastrofy autobusowej pod Sremem

W uzupełnieniu wiadomości o katastrofie autobusowej podaje nasz korespondent sremski dalsze następujące szczegóły:

Katastrofa wydarzyła się w sobotę około godz. 13 na odcinku Czmoń — Zbrudzewo, położonym poza Bninem w kierunku Śremu. Autobus, który uległ katastrofie — 24-osobowy wóz marki „Federal” — był własnością firmy komunikacyjnej Wielkopolskie Linie Autobusowe w Poznaniu i miał poza sobą dopiero 60 tysięcy klm. Wyszł on z Poznania planowo o godz. 12.15, zdążając do końcowej stacji Książ; do Śremu miał przybyć o godz. 13.30 — W chwili katastrofy autobus miał pełną obsadę. Szofer p. Mazurkiewicz Feliks spostrzegł nagle za wsią Czmoń przy dojeździe do pobliskiego lasu, że wóz zbacza wyraźnie ku prawej stronie. Przypisując to gładkości zabłoconej silnie szosy, zwolnił bieg i starał się wyrównać kierunek wozu. W pewnej chwili wyczuł, że kierownica nie stawia żadnego oporu i w tym momencie

najechał też autobus wprost na drzewo przechodne, objętości około 30 cm, łamiąc je i rozbijając się. Szczęśliwym trafem motor, który uległ całkowitemu zniszczeniu, stanął natychmiast. Zśród pasażerów 13 uległo mniej lub więcej poważnym zranieniom i kontuzjom. W karozerji wpadły trzy osoby. — Pierwszej pomocy poszkodowanym udzielił lekarz przybyły z Kórnika. Większość po opatrunku mogła kontynuować podróż. Najciężej ranny jest szofer p. Mazurkiewicz, który ma ranę ciętą tewej strony twarzy około 10 cm, oraz kontuzję klatki piersiowej i przebywa dotąd w opiece szpitala powiatowego w Śremie.

Katastrofe spowodowało, jak ustalili dochodzenia, wyskoczenie dolnej poprzeczki kierownicy z powodu silnych wstrząsów na nierównościach drogi wobec czego kierownica w krytycznym momencie wypowiedziała posłuszeństwo. Katastrofa spowodowała pewną przerwę w komunikacji.

— **ŚWIETLICA WYDZIAŁU MŁODYCH.** Wydział Młodych S. N. w Czempiniu otworzył własną czytelnię, gdzie odbywają się kursy i gdzie członkowie schodzą się na czytanie gazet i książek. (mk.)

— **BUDŻET ŚMIGŁA.** Budżet Śmigła na rok 1935-36 przedstawia się następująco: Administracja 95.300 zł, gazownia 69.132 zł, rzeźnia 18.810 zł, wodociągi 15.500 zł. (mk.)

— **TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.** — W Granowie utopiła się w stawie w czasie nieobecności rodziców 5-letnia córeczka robotnika Paszały. (mk.)

Kronika międzychodzka

— **WYBORY WÓJTÓW.** Wójtem Kwilcza mianowany został p. Danielewicz z Dąbrowy, a podwójtem p. Marekwią z Kwilcza. (mw.)

— **WALNE ZEBRANIE.** Na walnym zebraniu Tow. Powst. i Woj. w Sierakowie pod przewodnictwem p. Weiórki z Międzychodu wybrani zostali do zarządu pp.: Serafiński — prezes, Sekło — zast., Gózdzi — sekretarz, Dyniewicz — skarbnik, Przewonży — komendant, Sekło A., Gierzbarg i Murkiewicz — komisja rewizyjna. Towarzystwo przejęło po zlikwidowanym klubie sportowym sprzęt, którym kierują pp. Maichrzak i Stefanowski. — Na walnym zebraniu Powstańców w Ławyniu wybrano do zarządu pp. Durę, Marciniaka, Dregera i Wieczorka do komisji rewizyjnej pp. Kubisiaka, Grelkę i Dabka. Do zarządu Powstańców w Ryzynie weszli pp.: Sobczak z Chrypska Wielkiego, Solarski z Białca, Górny, Ciesielski i Szule. — Ważne zebranie Czerwonego Krzyża odbędzie się 15 bm. o godz. 19 w gmachu P. C. K. (mw.)

— **Z KARNAWAŁU.** Ostatnio odbyły się zabawy grona nauczycielskiego, bal maskowy dla dzieci i bal K. S. M. w Kamionnie. (mw.)

Kronika morińska

— **Tajemnicze szkielety.** Na polu rolnika Mulbrandta w Mierucinie wykopano dwa zmurszałe szkielety. Na miejscu tem znajdował się kiedyś cmentarz. (mm.)

— **POŻARY.** Kronika policyjna zanotowała ostatnio szereg pożarów w powiecie morińskim. M. in. spaliła się w Wyłatowie stodoła rolnika Muszyńskiego. — Straty wyniosły 11 tys. złotych. W Rękaweczynie spaliły się stodoły rolnika Jarczaka (straty 7 tys. zł) a w Krzywem Kolanie dom mieszkalny rolników Bryli i Markiewiczowej, przyczem straty wyniosły 24 tys. złotych. — W Podniewie pod Mogilnem strawił pożar stodołę rolnika Hugierta. Straty wyniosły 3.500 złotych. Hugiert aresztowany został pod zarzutem podpalenia. — 13 tys. złotych strat wyrządził pożar w zagrodzie rolnika Ierszego w Nożycynie, a 7 tys. zł w zagrodzie rolnika Jedraszaka. (mm.)

— **ZWŁOKI NOWORODKA.** W Wójcynie znaleziono na polu zwłoki noworodka. Sprawa zajęta się policja. (mm.)

— **KRADZIEŻE.** W młynie parowym p. K. Jaśkowiaku w Sirzelnie skradziono centnar maki żytniej. U gospodarza Mejerera skradziono około 20 kur. Poza tem dokonano kradzieży w hurtowni tytoniowej przy ul. św. Ducha oraz w sklepie kolonialnym p. Janusza Kledzika przy Rynku.

Kronika rowotomska

— **ŁADOWANIE BALONÓW.** W niedzielę, 4 bm. o godz. 2 po południu przeleciał nad Bukiem balon, który ładował na polach majątności Niegołowo. Jak się okazało był balon aeroklubu toruńskiego, prowadzony przez dwóch oficerów II pułku lotniczego z Torunia. Balon przeleciał na wysokości 600 metrów przestrzeń około 600 km. w niespełna 5 godzinach. Ładowanie odbyło się w warunkach normalnych, jedynie przy ściąganiu balonu na ziemię uszkodzona została powłoka. (bm.)

Kronika obornicka

— **ZEBRANIE.** Na zebraniu L. O. P. P wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Szymański z Dąbrówki Ludomskiej, Halarzdziński, Barth, Krüger i Zmudzki. — Na walnym zebraniu Ligii Morskiej i Kolonialnej wybrano zarząd w składzie pp.: Kaźmierczak — prezes, Piwarski, Dramet, Halarzdziński, Żegar i Kmiec. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Minkus, Oleńnik i Stachowiak. — Nowy zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża tworzą pp.: starosta Kozłowski, Budnikowska, Karasiewicz i Skrzetuski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Nossal, Kafuńska i dr. Osmałowska. Delegatem na zjazd wybrano p. Piwarskiego, a z zysku z balu przyznano pp. Wincentkom 100 zł. „Caritasowi” 100 zł i na dożywanie biednych dzieci 150 zł. (ko.)

— **Z SADU.** Władysław Rosół z Wągrowca skazany został za kradzież roweru na 3 mies. aresztu z zaw. — Również na 3 miesiące skazano Marię Pasań z Obornik za kradzież wozu. (ko.)

— **POBICIE POŁOWEGO.** Podczas kradzieży drzewa pobity został przez złodziei połowy Władysław z Łukowa. (ko.)

Kronika ostrawska

— **OSORISTE.** Długoletni zastępca naczelnika wydziału mechanicznego K. P.

W Chodzieży wybuchł znów strajk

Chodzież (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł znów strajk w fabryce fajansu w Chodzieży. Bezpośrednią przyczyną strajku jest wydalenie bez uprzedniego wypowiedzenia dwóch robotników, przewodniczących wydziału robotniczego, oraz 9 robotnic, pośrednią zaś przyczyną były sobotnie zajścia, jakie miały miejsce na terenie fabrycznym w związku z przyjęciem do pracy 4 robotników oraz niedotrzymaniem umowy z dnia 16 lutego br.

Pracownicy postanowili na teren fabryczny nie wpuszczać nikogo z dyrekcji ani z zarządu spółki dzierżawnej. Jak można wnioskować z rozmów, domagają się oni stanowczo likwidacji spółki, twierdzą bowiem, iż zarząd spółki dzierżawnej ich prowokuje i że tylko po tej stronie należy szukać przyczyn stałe powtarzających się zatargów. Pisząc ostatnio o zakończeniu strajku, wyraziliśmy zdanie, iż tyl-

ko likwidacja spółki dzierżawnej a przynajmniej jej reorganizacja i bezwzględne wycofanie się z niej miasta, byłoby najlepszym rozwiązaniem sprawy. Stanowisko to nadal w całej pełni podtrzymujemy. Jednocześnie domagamy się ukarania winnych spowodowania niekoniecznego i tak długiego strajku. Niestety do dziś dnia nie mogliśmy zauważyć, aby jakiegokolwiek kroki w tym kierunku były uczynione, a nawet przeciwnie, postępowanie zarządu spółki dzierżawnej pozwala nam przypuszczać, iż odpowiednie czynniki nie okazały żadnej ingerencji.

Uważamy, że los przeszło 400 robotników, pozostających w mało zdrowotnych warunkach fabryki, a dostatecznie wyczerpanych poprzednimi strajkami, jak i położenie miejscowego rzemiosła i kupiectwa, opierającego swój byt na miejscowym przemyśle, nie powinien być obojętny.

grają tragifarsę Zwiłkońskiego „Emeryci”. (sn.)

— PING-PONG. W poniedziałek, 11 b. m. o godz. 18.30 odbędzie się staraniem ruchliwego K. S. M. na sali Domu Katolickiego ogólne rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo m. Sremlu na rok 1935. Zgłoszenia przyjmuje prezes K. S. M. dh. Chojnacki do dnia 8 bm. (sn.)

— USILOWANE SAMOBÓJSTWO. — Przybyła z Poznania żona jednego z miejscowych urzędników państwowych, p. Kazimiera T., usiłowała w hotelu przy poczcie w Śremie popełnić samobójstwo, zażywając większą ilość weronalu. Przy pierwszych oznakach działalności trucizny przywołala jednak pomoc, dzięki której zdolano ją uratować. Z powodu ciężkiego stanu otrutej, przeniesiono p. T. do szpitala powiatowego. Powodem rozpaczliwego kroku były, jak tego dowodzi list pozostawiony, niesnaski w pożyciu małżeńskim. (sn.)

— BAL BRACITWA KURKOWEGO. — Gwoździem karnawału był jak w innych latach, bal Strzeleckiego Bractwa Kurkowego, który się odbył w sobotę, 2 bm. na sali p. Salacińskiej. Zabawa zgromadziła liczne grono zaproszonych gości, wobec których brać kurkowa w mundurach wywiała się świetnie z swej roli gospodarza. Przeważały tańce polskie, co bezwzględnie przyczyniło się do podniesienia miłego i wesołego nastroju bału. (sn.)

Kronika szamotulska

— Z RADY POWIATOWEJ. Na ostatnim posiedzeniu rady powiatowej w Szamotulach uchwalono budżet na czas od 1. 4. 1935 do 31. 3. 1936 r., wynoszący w wydatkach zwyczajnych 496 460 zł. a w nadzwyczajnych 8 750 złotych. W stosunku do budżetu zeszłorocznego, tegoroczna obniżka wynosi około 100 tys. złotych. Poza tem upoważniono wydział powiatowy do zaciągnięcia nisko-procentowej pożyczki w Państw. Banku Rolnym. Pożyczka zostanie w całości użyta na pomoc rolnikom, których gospodarstwa dotknęła susza. (sc.)

— Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO. Na walnym zebraniu Akademickiego Koła Szamotulan wybrano nowy zarząd w osobach pp.: Stanisław Maćkowiak — prezes, Bogdan Gryszczyński i Gerard Hüttner — wiceprezisi, Leonard Kruś — sekretarz, Eleonora Juszcakówna — zast. i Bolesław Lambui — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Wincenty Piątek, Władysław Frackowiak, Leon Czwojda. (sc.)

— POŻAR. W ub. niedzielę wieczorem powstał z nieustalonych dotąd przyczyn pożar w zabudowaniach rolników Bolesława i Władysława Królów w Brodziszewie, pow. szamotulskiego. Spłonęły dwie stodoły. Na szkodę Bolesława Króla stodoła murowana oraz młocarnia parowa, siewkarnia, śrutownik, zniwiarka, 130 ctr. żyta niemłoczonego i 100 ctr. słomy. Straty wynoszą około 9000 złotych, które pokrywa ubezpieczenie. Na szkodę Władysława Króla spłonęła zniwiarka siewkarnia, motor i młocarnia. Na miejsce pożaru przybyły straża z pobliskich wiosek i Szamotuł. Policja wszczęła dochodzenia, celem ustalenia przyczyny pożaru. (sc.)

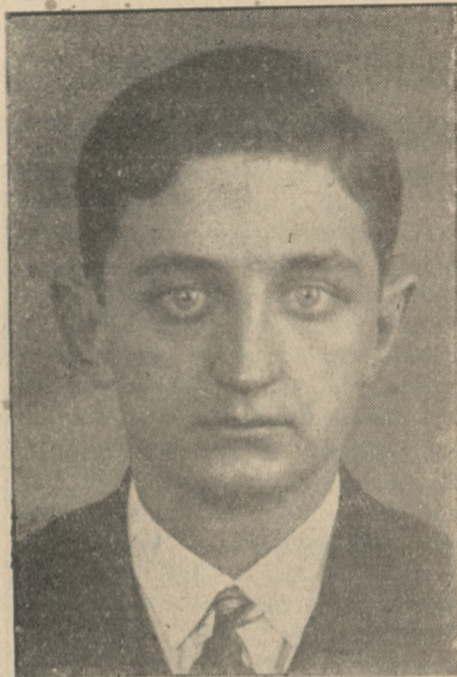
— SĄD ROZJEMCZY. Przewodniczącym sądu rozjemczego przy starostwie został mianowanym sędzią p. Janusz Szubert. (sc.)

— Z SPORTU. W ub. niedzielę rozegrany został na boisku mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Admira” (Poznań) i „S. K. S.” (Szamotuły) z wynikiem 4:2 dla gospodarzy. (sc.)

— ORRĄDY STRAŻAKÓW. W ub. niedzielę obradowała w sali posiedzeń starostwa rada powiatowa Związku Straży Pożarnych na powiat Szamotuley. Po mszy św. w kolegiacie, otworzył posiedzenie przewodniczący p. starosta Narajewski, witał liczne przybyłych prezesów, naczelników i inspektora p. Busza z Poznania. Budżet na r. 1935-36 ustalono na zł 1865. Nowa nazwa brzmi „Stowarzyszenie Ochotniczych Straży Pożarnych”. — Stałym instruktorem mianowany został ppor. rez. Ogarczyński. Zawody powiatowe ustalone urzędzie w lipcu w Szamotulach. Do związku należy 29 straży z tuf. nowiatu. W uzupełniających wyborach wybrano do zarządu pp. Henryka Przewoźnego z Pniew i Kazimierza Włocha z Kaźmierza. Kom. rew. tworzą pp. Kuśnie-

Kto go widział

Wydział śledczy na miasto Poznań przesyła następujący komunikat:



W związku z zabójstwem ś. p. Bolesława Leitgebra, uprasza się, by osoby, które widziały przedstawionego na fotografii osobnika w dniu 1. lub 2. b. m. zawiadomiły o tem najbliższe jednostki policyjne, wśród jakich okoliczności, gdzie i kiedy miało miejsce to spotkanie.

Kronika znińska

— UJĘCIE HERSZTA SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. W Damasławku i okolicy grasowała od dłuższego czasu szajka zuchwałych złodziei, która dokonała włamań u rolnika Rogalińskiego w Piotrkowicach, rolnika Kuszy w Turnie, na probostwie w Juszczewie i u rolnika Tyłmana w Dąbrowie. Onegdaj przyjechała policja śledcza z Gniezna z psem policyjnym. Przy pomocy psa dokonano rewizji w mieszkaniu Wittraka przy ul. Lipowej, gdzie znaleziono zakrwawione buty, poplamione podczas kradzieży 3 świń u rolnika Tyłmana. Wittrak został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym w Wągrowcu. Był on postrachem całego Damasławka, a jego karta karna wykazuje bogaty rejestr. (zd.)

Najazd Żydów na Pomorze

Lidzbark, 4. 3. Od strony województwa centralnych najbardziej zagrożone zalewem żydowskim są miasta Działdowo, Lidzbark, Nowe Miasto i Lubawa.

Z każdym rokiem rośnie liczba składów żydowskich w powyższych miasteczkach pomorskich. Ludność przed tem zalewem broni się, lecz znajdują się sprzedawczyny, którzy Żydom wynajmują domy na prowadzenie interesów.

Miasto Lidzbark, leżące na granicy b. Kongresówki, opanowali Żydzi już w bardzo poważnym stopniu. W miasteczku tem znajduje się w rękach żydowskich 6 składów białatnych, 3 tartaki, 1 młyn, 3 składy obuwi i skór oraz kilka pomniejszych jeszcze handełso-żydowskich. Polskie przedsiębiorstwa pod naporem żydowskiej konkurencji są narażone na wielkie trudności. (lk)

Sztorm na wybrzeżu

wyrządził duże spustoszenie na Helu

Gdynia. (Tel. wł.) Gwałtowna burza, jaka ostatnio szalała na wybrzeżu, najgroźniej szerzyła się na mierzei Helskiej i to na odcinku pomiędzy Chałupami a Kuźnicą, gdzie wydmy, już podmyte, uległy dalszemu zniszczeniu.

Narazie trudno ustalić szkody, gdyż wzburzone fale zalewają plażę i dochodzą do wydym. Pod kąpieliskiem Jurata potworzyły się głębokie wyrwy. Miejscami brzeg wygląda, jakby poryty był pociskami.

Według informacji z kapitanatu portu na Helu, najmniej ucierpiał sam koniec półwyspu, gdyż, jak się okazuje, nawałnica przy wichrze północnym lub północno-wschodnim nigdy tej części wybrzeża nie czyni żadnych szkód. Tak też się stało i przy obecnej burzy.

Nasilenie wichury znacznie zmalało. Na horyzoncie widać już płynące

większe statki, pomimo, że morze jest jeszcze dość poważnie wzburzone, a u brzegów fala dochodzi do 2-metrowej wysokości.

Wichura połączona była z chwilową nawałnicą śnieżną, jak również znaczną obniżką temperatury, która docho- dzila do 5 stopni poniżej zera.

Gdańsk (PAT.) Wskutek orkanu, jaki szalał nad Bałtykiem, stan wody na Wiśle podniósł się o 3,90 m. ponad normalny, utrudniając ruch promów tak poważnie, że przez jakiś czas komunikacja była wogóle przerwana.

Poza tem wichur wyrządził wielkie szkody w pobliżu Brzeźna. Fale wyrzuciły na plażę worki z zbożem, co pozwala wnioskować, że burza zatopiła jakiś statek. W Sopocie burza zniszczyła prawie doszczętnie wał falochronu oraz uszkodziła w znacznym stopniu, jak zresztą i innych kąpieliskach, pomosty.

inż. Ciesielski mianowany został kierownikiem technicznym w dyrekcji poznańskiej. Inż. Ciesielski był radnym B. B. (os.)

— UTOPIŁ SIĘ. Paweł Cepa, bawiąc na weselu w Jankowie Zalesnem wracał do domu w stanie podchmielonym, wpadł do przydrożnego rowu i utopił się. (os.)

— WIECZORY DYSKUSYJNE. Kat. Tow. Robotników Polskich urządza w czwartki wieczory dyskusyjne religijno-społeczne, które prowadzi ks. prob. Jarosz. (os.)

— Z K. S. M. W SKALMIEZCACH. Na walnym zebraniu K. S. M. w Skalmierzycach Nowych, któremu przewodniczył dyr. Nowicki, ogłosili członkowie zarządu sprawozdania. Po udzieleniu absolutorium wybrano zarząd w następującym składzie pp.: dr. Kabl — prezes, Staniewiczowa, Witkowski, Fleischerowa, Jarczacz, Domeradka Rosnerówna, Nowicki, Grzeszkowiak i Podgórska.

Kronika pow. poznańskiego

— Z RADY MIEJSKIEJ SZWARZĘDZA. Na zebraniu rady miejskiej uchwalono jednogłośnie budżet opracowany przez komisję dla spraw budżetowo-finansowych, podany już przez nas swego czasu. Również uchwalono dodatki komunalne od podatku dochodowego w wysokości 2 i pół, 3 i 3 i pół proc. Delegatem na zjazd miast polskich wybrano burm. Staniewskiego.

— WYBORY WÓJTÓW. Radni gminni dokonali wyboru nowego wójta na obwód Szwarzędz, którym został p. Jan Fuchs z Gortatowa. Podwójtem wybrano p. Furmankę z Garbowa, a ławnikami pp. Owczarżaka z Zalasewa i Szymańskiego z Sarbinowa. Wójtem Pobiedzisk wybrano p. Offierzyńskiego z Klon, a podwójtem p. Andrzejewskiego z Kaczanowa. — Ławnikami zostali pp. Radoński z Kociałkowej Górki i Rochowiak z Polskiej Wsi. (fi)

— BIURO TARGÓW MEBLOWYCH. Biuro dawnych targów meblowych mieści się w Rynku w lokalu p. Dembińskiego, tel. nr. 1, gdzie można zaciągnąć informacji.

— KURS MISTRZÓW STOLARSKICH. Pod protektoratem Izby Rzemieślniczej odbywa się kurs na mistrzów stolarskich. W kursie bierze udział 21 kandydatów. Na wykładowców powołano szereg specjalistów z Poznania, którzy w około 100 godzinach opracują materiał egzaminacyjny. (fi)

— RUCH TOWARZYSTW. Na walnym zebraniu Tow. Przemysłowców, które zagal prezes p. Napieralski, wybrano po sprawozdaniach zarządu ten sam zarząd ponownie. W miejsce śp. Sroki wiceprezsem wybrano p. Smigórskiego. 10 bm. odbędzie się zebranie z odcytem n. t. popierania przemysłu i handlu polskiego.

Kronika śremska

— WALNE ZEBRANIE MŁODEGO PRZEMYSŁU. Na walnym zebraniu Tow. Młodych Przemysłowców ukonstytuował się nowy zarząd w następującym składzie pp.: Nowak Ant. — prezes, Ławicki Fr. — wiceprezes, Maćkiewicz E. — sekretarz, Piotrkowski J. — skarbnik.

— Z ŻYCIA „SOKOŁA”. W niedzielę, 3 bm. śremskie gniazdo Tow. gimn. „Sokol” odbyło na sali Hotelu Centralnego swoje doroczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. Służewski. Nowy zarząd gniazda ukonstytuował się w następującym składzie pp.: mec. Bartz — prezes, R. Sipiński i St. Frackowiak — wiceprezisi, Bogusław Danielewicz — sekr., Dionizy Frackowiak — zast., Marja Jankowska — skarbniczka, Józef Adamski i Jerzy Wojciechowski — radni. Budżet z powodu trudnych warunków finansowych ustalono tylko w wysokości 300 złotych. (sn.)

— PRZEDSTAWIENIE. Koło Wioślarskie K. S. M. w Śremie urządza w niedzielę, 10 bm. o godz. 20 na sali p. Salacińskiej przedstawienie, którego czysty dochód przeznaczają na rozszerzenie zapoczątkowanego w roku ubiegłym sportu wioślarskiego wśród młodzieży. Amatorzy ode-

Zjazd delegatów Stowarzyszeń Młodzieży

Kościąn (mk). W niedzielę odbył się zjazd okręgu kościańskiego K. S. M. przy udziale 50 delegatów. Zjazdowi przewodniczył ks. Jaskólski z Gryżyny. Ze sprawozdań wynika, że okręg mimo trudności finansowych pracuje i rozwija się bardzo dobrze. Ostatnio urządzono z dużym nakładem pracy trzydniowe rekolekcje, które dały uczestnikom duże korzyści moralne. Po omówieniu spraw organizacyjnych udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i uzupełniono nowy. Tegoroczny zlot odbędzie się 7 lipca w Kościąnie.

Wypadek w elektrowni

Kostrzyn. (Tel. wł.) Podczas próby motoru Diesla w elektrowni miejskiej pękła nagle z niestwierdzonej przyczyny przyczyna tarcza pasowa. Zajęty przy motorze robotnik Stefan Piasecki uderzony odłamkiem w głowę, padł, zbiczony krwią.

Po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy przez dr. Jaksę, odstawiono go samochodem do szpitala w Gnieźnie. (kd)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CO NOWEGO W KULTURALNYM POZNANIU?

POSTNA SERJA Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich

Jak corocznie, Powszechne Wykłady Uniwersyteckie, zorganizowane przez Uniwersytet Poznański, uruchamiają na Wielki Post obfitą serję prelekcji.

Odbywają się te wykłady zarówno w Poznaniu, jak w większych ośrodkach prowincjonalnych na obszarze Wielkopolski i Pomorza, a obejmują też Wolne Miasto Gdańsk.

Nie trzeba podkreślać znaczenia, jakie ma takie University Extension — nazwa noszona przez podobne przedsięwzięcia w krajach anglosaskich — dla kultury narodowej. Jeżeli każdy uniwersytet jest z natury swojej korporacją jakby zamkniętą, składającą się z ciała profesorskiego i z uczniów-słuchaczy, to przez wykłady powszechne staje się ogniskiem kultury intelektualnej, promieniującym na najszersze warstwy społeczne. Każdy, kto pragnie rozszerzyć swój zakres wiedzy, ma dzięki wykładom powszechnym dostęp do najnowszych wyników nauki, obejmujących najprzeróżniejsze kręgi zainteresowań. Od paleontologii do higieny i od fizyki do rybołówstwa morskiego rozciąga się przed słuchaczem wybór obfity i dobór jak najstaranniejszy, przyczem nazwiska prelegentów, jako specjalistów wybitnych każdy w swoim zakresie, dają pewność, że słuchacz będzie wprowadzony w samo sedno danego zagadnienia.

Są to wykłady popularne w tem znaczeniu, iż każdy może ich treść objąć, ale posiadają ciężar gatunkowy wiedzy uniwersyteckiej, i w przystępnej formie dają materiał wysokiej kulturalnej wartości. Uczestniczyć w nich może jednak z korzyścią każdy, bez względu na zdobyty już taki czy inny „cenzus naukowy”. Powszechne Wykłady Uniwersyteckie są dla wszystkich. To też ich sukces na terenie polskich Ziemi Zachodnich jest od początku bardzo wielki. W ośrodkach prowincjonalnych gromadzą one z reguły setki słuchaczy, w Poznaniu również mają stałe, liczne, wdzięczne audytorjum. To też dzięki nim zadzierzga się coraz mocniejszy węzeł między Uniwersytetem, jako naczelnym ośrodkiem kultury narodowej, a najszerszemi sferami polskiego społeczeństwa, co również jest faktem pełnym znaczenia, a wysoce dodatnim.

7 marca, prof. U. P. dr. Stanisław Kalandyk: Tajemnice jądra atomowego (z przeżyciami).

8 marca, prof. U. P. ks. dr. Szczepan Dettloff: Zabytki wielkopolskie z ukrycia (z przeżyciami).

11 marca, prof. U. P. dr. Antoni Galecki: Marja Skłodowska - Curie, szlakiem czynów naukowych do triumfów wiedzy praktycznej (z przeżyciami).

12 marca, prof. U. P. dr. Józef Kostrzewski: Rola Wisły w czasach przedhistorycznych (z przeżyciami).

13 marca, prof. U. P. Tadeusz Grabowski: Nauka o literaturze czy historii literatury?

14 marca, prof. em. U. P. dr. Ludwik Jaxa - Bykowski: Humor w szkole.

15 marca, dr. J. B. Kalusza asyst. U. P.: Bogactwo morza polskiego (z przeżyciami).

18 marca, prof. U. P. dr. Witold Klinger: Sprawa Stanisława Brzozowskiego w jej dotychczasowym przebiegu.

20 marca, prof. hon. U. P. dr. Paweł Gantkowski: Kapiel powietrzna i sypianie przy otwartym oknie przez cały rok w świetle higieny osobistej.

21 marca, prof. U. P. dr. Józef Morawski: Z moich wspomnień o Belgii.

22 marca, wykładowca U. P. dr. Andrzej Niesiolowski: Paweł Włodkowic, pierwszy ideolog polityczny Polski (w 500-lecie śmierci).

23 marca, prof. U. P. dr. Stanisław Pawłowski: Zagadnienie wzrostu państwa w świetle geografii politycznej.

25 marca, prof. U. P. dr. Mikołaj Rudnicki: Pojęcia religijne naszych przodków (z przeżyciami).

26 marca, wykładowca na U. P. dr. Mieczysława Ruxerówna: Ludzie i bogowie (z przeżyciami).

29 marca, prof. U. P. dr. Józef Witkowski: O końcu świata (z przeżyciami).

30 marca, prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski: Tam, gdzie Odra trzema ramioma ku morzu sięga (z przeżyciami).

Wykłady odbywać się będą o godz. 20 w sali XVII Coll. Minus (tylko wykład I. prof. Kalandyka odbędzie się w sali Sniadackiego Coll. Medicum). Wstęp na wykład 30 gr. dla dorosłych, 15 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

KONCERT DWÓCH ROCZNIC

Jutrzejszy koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim jest w przeważnej części swego programu poświęcony dwóm rocznicom urodzin: 250-leciu Jarra Sebastjana Bacha, oraz 150-leciu Karola Kurpińskiego.

Dzień Bacha usłyszemy dwa: preludjum, chorał i fugę w układzie orkiestralnym Alberta, oraz koncert f-moll na klawesyn z orkiestrą. Przy klawesynie zasiądzie p. Małgorzata Trombini-Kazuro, znana wirtuozka warszawska, dyrygować będzie kapelmistrz Filharmonii warszawskiej p. Józef Ozimiński.

Wiołczór rozpocznie się Kurpińskim, mianowicie uwerturą do opery „Ruiny Babilonu” — jednej z przeszło dwudziestu oper, jakie był napisał ten wyborny muzyk, twórca opery narodowej i jedyny jej przed Moniuszką reprezentant, a z pochodzenia Wielkopoleńczyk. Urodził się bowiem Kurpiński we wsi Włoszakowice w ówczesnym W. Ks. Poznańskim i to akurat 6 marca r. 1785, tak że koncert jutrzejszy przypada na samą setną pięćdziesiątą rocznicę jego urodzin.

Był synem organisty, więc wyszedł ze środowiska skromnego, od najmłodszych lat zdradzał talent i zamiłowanie do muzyki, tak, że już jako ośmioletni dzieciak zaczął grać na klawesynie, na skrzypcach i nawet na organach, ucząc się tego wszystkiego pod kierunkiem ojca i uprawiając także śpiew. To też nie minęło lat cztery, jak został, w dwunastym roku życia, samodzielnym organistą i zarabiał na życie, aby nie być ciężarem rodzicom. Wkrótce spotkał się niespodziewanie z jednym ze swych krewnych, skrzypkiem i wiołczeliście, który dał mu poznać dzieła muzyczne wyższej wartości. Dzięki krowym również wydobył się na szerszą arenę, mianowicie dostał się na dwór starosty Polanowskiego pod Lwowem jako skrzypek jego domowego kwartetu. Zapoznał się tam z dziełami Haydna i Mozarta, tam też zetknął się z twórcą narodowej sceny polskiej, innym Wielkopoleńczykiem, Wojciechem Bogusławskim i uzupełniwszy swoją wiedzę gorliwym samouctwem, wzmógł się tak na siłach, że mógł objąć w Warszawie, za dyrekcji Bogusławskiego kapelmistrzostwo opery. Było to w r. 1810, liczył więc wtedy Kurpiński 25 lat życia.

Tam też zaczął komponować. Zrazu pisał operetki, potem, objawszy po Bogusławskim dyrekcję opery wespół z Elsnerem, wzięł się do oper. Tak powstała „Laska Imperatora”, „Jadwiga” napisana do słów Niemcewicz a i mnóstwo innych, bo spis oper Kurpińskiego obejmuje dwadzieścia kilka, wśród nich jedną, która przetrwała do naszych czasów, mianowicie znany powszechnie „Zamek na Czorsztynie”. Za życia autora cieszyły się wszystkie dużym sukcesem, Kurpiński bowiem umiał trafić do słuchaczy swą jasną, przystępną, melodyjną muzyką, w której znać wprawdzie wpływy włoskie — zwłaszcza triumfującego wówczas Rossiniego — lecz na każdym kroku wysuwa się element narodowy, zwłaszcza w rytmach tanecznych.

Trzydzięści lat działał Kurpiński w operze warszawskiej i położył zasługi niespożyte, utrzymując poziom wysoki, dbając o wykształcenie orkiestry i chórów. Syt pracy i zasłużonego uznania, usunął się następnie w zacisze domowe, przygotowawszy niejako miejsce i teren dla Stanisława Moniuszki. — Zmarł w roku 1857, dnia 18 kwietnia. Rocznice jego urodzin święci Polska wdzięczną pamięcią. Dobrze się stało, że Poznań również ją obchodzi.

Dodajmy, że jutrzejszy program uzupełni jeszcze piąta symfonia Czajkowskiego (d-moll).

WŁOCHY, BELGJA, PARYŻ I WARSZAWA

(Na marginesie trzech wystaw)

Warszawa, 4 marca

V-ty Salon Zimowy, otwarty niedawno w warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki, nastąpił bezpośrednio po dwóch wystawach sztuki obcej — belgijskiej i włoskiej. Obie te wystawy obejmowały malarstwo współczesne krajów o świetnej i dawnej tradycji artystycznej. Można było tedy spodziewać się, że pokażą nam one współczesność artystyczną, godną znakomitej przeszłości, a przysięm posiadającą wyraźny charakter narodowy, przez ową przeszłość w formach plastycznych skrytalizowany. Ponadto, co do wystawy włoskiej, można było się spodziewać, że pokaże nam ona sztukę o specjalnym obliczu — sztukę faszystowską — niejako interpretację faszystowską w formach plastycznych.

Tymczasem w obu tych wystawach widoczną była dysproporcja między tradycją a współczesnością, a to zarówno co do poziomu, jak i co do indywidualnego charakteru narodowego. Obie wykazały pewną niegłębokość, uległość wpływowi paryskim, uległość tembardziej uderzającą, że występuje ona przedewszystkiem w lepszych i ciekawszych płótnach. Co do wystawy włoskiej, to faszizm objawił się na niej tylko w postaci wymusztywanej sztuki programowej — zresztą w bardzo nielicznych i niewątpliwie najslabszych płótnach.

W zestawieniu z obiema temi wystawami sztuki obcej, V-ty Salon Zi-

mowy w IPS-ie wygląda korzystnie. Można powiedzieć, że poziom współczesnej sztuki polskiej jest, w świetle tej wystawy, o wiele wyższy od poziomu sztuki tamtych krajów. To różni wystawę polską od tamtych. Łączy ją zaś z tamtymi jej „paryskość”. Wpływy paryskie wyraźnie dominują, a jest to pierwsza wystawa, która pokazuje ich tak walne zwycięstwo. Wprawdzie środowisko krakowskie dawno już tym wpływom ulega, jednak doniedawna miało ono przeciwwagę w środowisku warszawskim, którego silnie nieraz talenty wpływowym tym skutecznie się opierały. Dziś po raz pierwszy widać zwycięstwo Paryża nad Warszawą. Cała wystawa stoi pod znakiem koloru, w paryskim znaczeniu. Linja i kształt pozostają na drugim planie. Grafikę potraktowano ubocznie.

Zatem Warszawa została jakby zdobyta przez Paryż na terenie Salonu Zimowego. Czy trzeba żałować, że tak się stało? Bynajmniej, bo z jednej strony Salon Zimowy stanął pod znakiem, który rzeczywiście coś znaczy, z drugiej zaś, wszedłszy w orbitę Paryża, znajdują się nasi artyści w towarzystwie licznie i doborowem, a w dodatku można im przyznać w niem miejsce specjalne.

Pamiętajmy, że sztuka polska ma już za sobą tradycje jednego okresu wpływów zachodnich, a paryskich w szczególności, również opartych o kolorystykę jako o motyw naczelnny. Był to okres impresjonizmu, który doszedł do szczytu w zreorganizowanej przez Pałata krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, a zarazem był okresem świetnym tak co do poziomu artystycznego, jak co do siły narodowego wyrazu w sztuce (wówczas narodził się przecież nowożytny polski pejzaż). Zatem położenie nacisku na zagadnienia kolorystyczne nie jest dla nas niczem nowem, ani obcym. I rzeczywiście — w zestawieniu z obiema wystawami obcymi, sztuka polska zdaje się czuć w owej „paryskości” o wiele swobodniejsza, niż belgijska i włoska. W naszym Salonie Zimowym mniej jest doktrynerstwa, a co za tem idzie, mniej manjery — więcej szczeroci i prawdziwego, nie wahałbym się powiedzieć, rozradowania barwą i jej grą. Zatem, summa summarum: ci nasi artyści z Salonu Zimowego, którzy ulegli Paryżowi, ulegli w doborym towarzystwie o świetnych i dawnych tradycjach, a ponadto zajmują w niem miejsce wybitne, jakby arystokratyczne. Oto w największym skrócie wynik powyższych zestawień.

Jan Gralewski

TEATR

Co grała w Łodzi? Z Łodzi donoszą nam (wp): Teatr Miejski wystawia komedję Stefana Kiedrzyńskiego: „Ten i tamten” w reżyserji Wł. Czenerego, oraz bajkę Andersena: „Cesarz i s'owik” w opracowaniu Mackiewiczca. Najbliższe premjery: Moliere „Mieszczuch szlachcicem” oraz Bourdeta „Czas są ciężkie”.

„Matelek z Wysp Niespodziewanych”. Taki tytuł nosi najnowsza sztuka Bernarda Shawa, o której donosiliśmy, że jako prapremiera ukáže się nasampród w Warszawie w Teatrze Polskim, tak jak dwa poprzednie dzieła tego rozkosznego kpiarza. Tymczasem z Nowego Jorku donoszą, że już za parę dni będzie „Matelek” wystawiony tam w teatrze Guild. Tytuł, Lrzmiący w oryginalnie: „The Simpleton of The Unexpected Isles” wydał się dyrekcji za długi i zatelegrafowała do autora czy by go nie można przykrócić? Shaw oddepesował:

— Dla czego nie przeczytaliście sztuki? To była cała odpowiedź.

Pisma nadesłane

„Przegląd Współczesny”. Nr. 153. Treść: R. Grodecki: „Powstanie polskiej świadomości narodowej na przełomie XIII i XVI wieku”. — H. Keisen: „Technika prawa narodów a organizacja pokoju”. — O. Fort-Battaglia: „Stefan George a Francja”. — E. Kern: „Teodor Däubler”. — Z. Milner: „Blasco Ibanez”. — K. Estreicher: „Zniszczenie polskich insygnów koronnych”. — T. Przeorski: „Z zagadnień konstytucyjnych”. — L. Levaux: „Z współczesnej literatury katolickiej Francji”. — W. Bidnow: „Michał Hruszewski”. — S. Srokowski: „Z literatury regionalnej”. — T. Sinko: „Polskie opracowania historii greckiej i rzymskiej”. — T. P.: „Hans Keisen”. — Adr. Red. Warszawa, ul. Szpitalna 1.

Jutro:

PARĘ SŁÓW O TEATRALNYM
LWOWIE

przez

Henryka Lubieńskiego.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Najnowszą pracę prof. dr. T. Grabowskiego p. t. „Krytyka literacka w Polsce w epoce realizmu i modernizmu” poświęca szczegółowe uwagi „Prager Presse” w swym wybornie redagowanym dziale kulturalnym.

MUZYKA

Paderewski ma koncertować począwszy od października, w Anglii i w Ameryce. Donosi o tem paryska „Comedia”, dodając, że nie jest prawdą, jakoby zgodził się Paderewski na transmisję jednego ze swych koncertów przez radio.

Śpiew polski zagranicą. Warszawski chór „Harfa” wystąpił w Dyneburgu. Ewa Turska - Bandrowska śpiewa w Ameryce; w Nowym Jorku wystąpiła na estradzie, w Cleveland będzie śpiewała w operze i na koncertach.

Symfonia dwudziestoletniego muzyka. W Pradze wykonano pod batutą dyrygenta rosyjskiego Mikołaja Mallo symfonję f-moll, napisaną przez dwudziestoletniego kompozytora rosyjskiego Szostakowicza. Dzieło znalazło wielki pokłask.

„Boccaccio” w operze. Turynski Teatro Regio, jedna z pięciu wielkich scen operowych włoskich, wystawił „Boccaccio” Suppęgo, pod batutą Franca Ghione. Wykonawcami byli artyści opery, w ich liczbie gwiazdy takie jak Florida Cristoforeani i Iris Adams - Corradetti.

„Dudziarz Szwanda”, znana w Poznaniu opera Jaromira Weinbergera będzie wystawiona w Buenos Ayres. Na reżysera zaproszono dr. Lothara Wallersteina z opery wiedeńskiej.

VARIA

Wspomnienia o Dąbrowskim. „Ilustracja Polska” w kilku ostatnich zeszytach drukuje interesujący, na źródłowych materiałach oparty raport historyczny pt. „Marsz, marsz Dąbrowski”. Autor raportu, podpisujący się „szyna” — przedstawia sporo ciekawych, mało znanych faktów, dotyczących się historii w: jen napoleońskich, legionów, Dąbrowskiego, oraz powstania hymnu narodowego. W obecnym zeszycie „Ilustracji” znajdujemy przedostatni odcinek raportu, który obejmuje rok 1806 — wojnę Prus z Napoleonem — i wkroczenie wojsk francuskich do Poznania. Opisuje autor m. in. słynną rozmowę Napoleona z Wybickim i gen. Dąbrowskim, w której Polacy otrzymali obietnicę odbudowania państwa, gdy przyjmą w swym kraju przyjaźnie Francuzów. Entuzjastyczne powitanie gen. Dąbrowskiego i Wybickiego przez Poznań, odezwa Wybickiego do Polaków, wkroczenie armji marsz. Davout do Poznania — fakty ważne a pamiętne, odżywają w barwnie napisanym raporcie. Ciekawy materiał ilustracyjny dodaje wartości przyczynkom historycznym. (tk)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Co myśleć o czasie letnim?

Rok rocznie u schyłku zimy prasa polska rozbrzmiewa rozważaniami na temat: dlaczego nie wprowadza się w Polsce czasu letniego? W roku bieżącym dyskusja w tej sprawie jest szczególnie głośniejsza.

Co oznacza pojęcie „czasu letniego”? Pamiętajmy, że w czasie wojny oszczędni Niemcy kazali nam w okresie od kwietnia do końca września wstawać o godzinę wcześniej. Poprostu: dnia 1 kwietnia przesuwało wskazówkę zegara o godzinę naprzód, wskutek czego zamiast wstawać o godz. 7 rano wstawało się faktycznie o godz. 6. Niemcy, a wraz z nimi Polska zarzuciły po wojnie rachubę czasu letniego, bez żadnego poważniejszego powodu, podobnie jak zniesiono wówczas kilkadziesiąt zarządzeń wydanych na czas wojny. Natomiast np. we Francji i w Anglii instytucje czasu letniego utrzymano nadal. Jeśli rozmyślana w tradycjach Wielka Brytania zdecydowała się na utrzymanie tej nowości, jaką jest czas letni, to widocznie miała po temu szereg poważnych powodów. Tak też było w rzeczywistości, bowiem za czasem letnim przemawiają następujące momenty:

1. Przedewszystkiem pokazuje oszczędność na oświetleniu ulic, warsztatów i biur. Na wsi, wiosną i latem, życie układa się według słońca. Przetą tam problem czasu letniego nie istnieje; przyroda sama reguluje sprawę rachuby czasu; zwierzęta nie wyznają się na zegarach, a kierują się według światła dziennego. Inaczej dzieje się w miastach. Ludność żyje według zegara. Chociaż latem słońce wysoko stoi na firmamencie, ludność śpi tak długo, jak zimą, zamiast wykorzystać gratisowe światło, płynące z nieba. Ten niewątpliwie nieracjonalny sposób życia kosztuje nas w sumie wiele kilowatogodzin energii elektrycznej, wielkie ilości gazu i ropy. Oszczędność nakazuje nam wiosną i latem wstawać o godzinę wcześniej i — co ważniejsze — układać się do spoczynku o godzinę wcześniej niż jesienią i latem.

2. Za czasem letnim przemawia również nietylko większa wydajność pracy przy dziennym oświetleniu i mniejsza ilość wypadków przy pracy, ale i względnie dłuższy spacer nawet za rogatki miejskie itp.

Sądzić by należało, że wobec tak poważnych korzyści, jakie daje czas letni, zostanie on wprowadzony w całym kraju. Tymczasem znalazł się ktoś, kto roził trudności. Mowa o ministerstwie komunikacji. Mówi ono, że ze względu na technicznych kolejowych czas letni nie zostanie wprowadzony, bowiem obarczyłoby to urzędy kolejowe pracą dodatkową przy zmianie rozkładu jazdy. Argument ten nie może być decydujący, bo wobec korzyści ogółu musi skapitulować kolej, choćby ją to naraziło na pewne przykrości.

Sprawą czasu letniego zajmują się obecnie organizacje gospodarcze. Ufajmy, że głos ich, który niewątpliwie wygłoszą się za czasem letnim, zdola zrównoważyć opór m-stwa komunikacji i wpłynie na wydanie odnośnej ustawy.

Krótkie informacje gospodarcze

Prezes P. K. O., dr. K. Gruber, udaje się w końcu bm. do Ameryki, gdzie zamierza zapoznać się z zagadnieniami gospodarczo-financeowymi Ameryki w okresie ostatnich reform oraz wygłosi szereg odczytów n. t. gospodarczej sytuacji świata i roli Polski.

Dnia 27 lutego br. podpisane zostało porozumienie polsko-gdańskie, ustalające przepisy o ułatwieniach w obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa w ruchu podróznym i ruchu granicznym między Polską a W. M. Gdańskiem.

Po wprowadzeniu ulgowego abonamentu wiejskiego liczba r. joabonentów na wsi wzrosła z 18,187 na początku br. do 25,819 na początku lutego br.

Na Litwie obniżone zostały o 10% wszystkie podatki od ziemi z wyjątkiem gminnych na czas od 1. I. 1935 do 1. I. 1937 r. Na mocy innej ustawy rolniczej, których ziemie komasowane były po 1. I. 1933 r., zostają zupełnie zwolnieni od podatków gruntowych na okres 1 roku.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował w tygodniu ubiegłym nastrój słaby. Złożyły się na to ostatnie zagmatwania w polityce międzynarodowej oraz duże wahania walut anglosaskich.

Giełda nowojorska wykazywała przeważnie tendencję słabą. W przeciwieństwie do papierów amerykańskich, papiery polskie miały tendencję mocną. W dniu 1. bm. notowano (w nawiasach cyfry z 23 lutego rb.): 8% poz. Dillona 93,00 (92,75), 7% poz. stab. 126,00 (124,50), 6% poz. dolarowa 79,00 (77,50), 7% poz. m. Warszawy 73,00 (73,25), 7% poz. śląska 73,75 (73,25).

Również w Londynie dał się zauważyć początkowo nastrój słaby; w środku tygodnia nastąpiła lekka poprawa notowań akcji kopalń złota wskutek wyższości cen złota, oraz wyższości kilku papierów przemysłowych, naogół jednak utrzymała się tendencja zniżkowa. W Paryżu nastąpiła przed końcem miesiąca silna zniżka spowodowana wzmożoną realizacją spekulantów w celu zdobycia środków na pokrycie zobowiązań ultimowych.

Giełda amsterdamska wykazywała zniżkę, która objęła większość akcji. Na giełdzie berlińskiej przeważał nastrój mocny. Na uchwalenie ustawy o obniżeniu oprocentowania pożyczek instytucji publicznych z 6% i wyżej do 4%, giełda zbytnio nie reagowała, ponieważ zdyskontowała tę wiadomość jeszcze w fazie przygotowywania wspomnianej ustawy. W związku z konwersją niemieckie pożyczki publiczne przez kilka dni na giełdach niemieckich nie były notowane. Giełda wiedeńska miała usposobienie słabe. Obroty jeszcze bardziej się skurczyły.

Na giełdzie warszawskiej dało się zauważyć dość znaczne ożywienie. Przyczyniła się do tego niewątpliwie zapowiedź wypuszczenia nowej pożyczki inwestycyjnej i spodziewane w związku z tem ożywienie się życia gospodarczego, jakoteż zawarcie traktatu handlowego polsko-angielskiego. Korzystnie wpłynęła również na nastroje giełdowe dalsza wyższość papierów polskich na rynkach zagranicznych, zwłaszcza w Nowym Jorku. Akcje Banku Polskiego, które cieszyły się nadal dobrym popytem, notowane były od 27 lutego bez kuponu. Za kupon z roku 1934 Bank wypłaca dywidendę w kwocie 8 zł od akcji. Kursy akcji i papierów o stałym oprocentowaniu kształtowały się w tygodniu ubiegłym następująco (pierwsza cyfra z 23 lutego, druga z 2 marca rb.): akcje: Bank Polski 99,25 — 92,00 (bez kuponu), Warszawski Cukier 31,40 — 33,00, Lilpop 10,20 — 10,33, Starachowice 14,00 do 14,75, Ostrowiec 18,75 — 19,50, Haberbusch 42,75 — 42,00; papiery procentowe: 3% poz. budowlana 46,45—46,30, 4% poz. inwestycyjna 117,50—113,00, 4% poz. dolarowa 54,50—54,00, 5% poz. konwersyjna 69,00—68,75, 5% poz. kolejowa 64,25—64,00, 6% poz. dolarowa 78,75—79,50, 7% poz. stab. 73,55—73,75, 4 1/2% listy zastaw. ziemskie 54,75—54,25, 5% listy zastawne m. Warszawy 70,25—70,50, 5% listy zastawne m. Warszawy z 1933 r. 62,13—61,75. Na rynku walutowym nastąpiła w tygodniu ubiegłym znaczna zniżka dewiz amerykańskich, oraz funta angielskiego. Za ruble złote płacono na rynku prywatnym 4,56—4,55 1/2, za dolary złote 8,88 1/2—8,88, za ruble srebrne 1,60—1,62, za bilon srebrny 0,70—0,73, a za czerwonkę sowiecką 1,14 do 1,13—1,14 złotych.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	25. 2.	26. 2.	27. 2.	28. 2.	1. 3.	2. 3.
Pszonica						
Warszawa	18,50	18,50	18,50	18,50	18,50	—
Poznań	16,25	16,25	16,25	16,25	16,25	16,25
Bydgoszcz	16,00	16,00	16,00	16,00	16,00	—
Łódź	18,00	18,00	—	—	18,00	—
Zyto						
Warszawa	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	—
Poznań	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50
Bydgoszcz	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50	—
Łódź	14,00	14,00	—	—	14,00	—
Jęczmień						
Warszawa	19,00	18,50	18,50	18,50	18,50	—
Poznań	19,75	19,75	19,75	19,75	19,25	19,25
Bydgoszcz	18,75	18,75	18,75	18,50	18,50	—
Łódź	15,75	15,75	—	—	15,50	—
Owies						
Warszawa	16,00	16,00	16,00	16,00	16,00	—
Poznań	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50	15,50
Bydgoszcz	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	—
Łódź	14,75	15,00	—	—	15,25	—

Mimo niepomyślnych wiadomości o stanie zasiewów w centrach produkcji zbożowej Ameryki Północnej, gdzie daje się odczuwać poważny brak opadów, mimo

niemal całkowitego ustania podaży pszenicy francuskiej na rynkach międzynarodowych, sytuacja nie doznała żadnej zmiany, a ceny utrzymały się naogół na dotychczasowym (niskim, jak wiadomo) poziomie. Dość jednak znamienne jest wstrzymywanie się farmerów australijskich ze sprzedażą pszenicy; tłumaczy się to przewidywaną przez nich wyższą ceną.

Na rynkach polskich panował spokój, jedynie cena jęczmienia obniżyła się o 0,25 do 0,50 zł.

W handlu ziemniaczanym luty wykazywał dość znaczne ożywienie. Zawarte w styczniu umowy były w lutym w powodu sprzyjającej pogody realizowane. Wysłańco pewne ilości ziemniaków-sadzeniaków do Belgii, Francji i Szwajcarii. Ponadto zawarto szereg umów nowych. Popyt na polskie sadzonki ziemniaczane jest znaczniejszy niż w r. ub., nie jest jednak zbyt wielki. W każdym razie zakwalifikowane przez izby rolnicze ziemniaki będą mogły być wywiezione. Szczególnie odnosi się to do ziemniaków kwalifikowanych na polu. Na ziemniaki nieuznane popyt jest mniejszy. Poszukiwane są ziemniaki rakoodporne. Ceny uzyskiwane w lutym rb. przez producentów wahały się od zł 6,50—13.— za 100 kg loco stacja załadowca luzem. Mniejwartościowe sadzonki można było nabyć już po zł 5.— za 100 kr. luzem.

W województwie poznańskim ceny są nieco niższe. Wiosennej ceny ziemniaków jadalnych nie można uważać jeszcze za ustaloną. W lutym importy z zagranicy poszukiwali w Polsce ziemniaków jadalnych eksportowych, jednak w niewielkich na razie ilościach. Właściwy sezon ziemniaczany rozpocznie się dopiero w b. m.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Bię przedawnienia.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 31. I. 1935 r. L. D. V. 1689/134 wyjaśniło, że bieg przedawnienia prawa do uskutecznienia wymiaru podatku rozpoczyna się z dniem 31 grudnia tego roku, w którym powstał obowiązek podatkowy. Np. płatnik osiągnął w 1935 r. dochód w kwocie 10 tysięcy zł bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem 31 grudnia 1935 r. (k)

Z KRAJU

(k) **Dalszy spadek funta, dolara i lira.** W dniu wczorajszym katastrofalny spadek funta trwał w dalszym ciągu i na giełdzie warszawskiej przybrał nawet nienotowane dotychczas rozmiary. Dewiza na Nowy Jork również spada. Od dolnego punktu złota, dzięki obecnemu kursowi dolaru tylko kilka punktów. Wobec większego jednak spadku funta dolar w Londynie w dalszym ciągu gwałtownie zwiększają. Złoto w dalszym ciągu zwiększa w Londynie. Do walut anglo-saskich przyłączył się również lir, który — wprawdzie z innych powodów — katastrofalnie zniżkuje. W chwili obecnej lir w Warszawie jest już zdewaluowany o przeszło 5 proc. Z innych dewiz — frank szw. i belga oderwały się od dolnych punktów złota i mają lekko mocniejszą tendencję.

(k) **Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego wykazuje nieznaczny spadek pokrycia złotem.** W trzeciej dekadzie lutego zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 milj. zł do 505,8 milj. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,1 milj. zł do 18,2 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 1,1 milj. zł do 673,4 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 6,7 milj. zł do 38,4 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 29,8 milj. zł do 163,3 milj. zł, natomiast pozycja „inne pasywa” obniżyła się o 12,9 milj. zł do 172,5 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 1,5 milj. zł do 230,2 milj. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyższych omówionych zmian wzrósł o 36,1 milj. zł do 940,5 milj. zł. Pokrycie złotem spadło z 48,93 proc. do 47,24 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 17 punktów.

(k) **Katalog sadzeniaków ziemniaczanych, zbóż i in. roślin.** Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości zainteresowanych sfer rolniczych i handlowych, że wyszedł z druku katalog sadzeniaków ziemniaczanych, uznanych przez izby rolnicze w Poznaniu i Toruniu w r. 1934 jak również wykaz zbóż i innych roślin, zakwalifikowanych na pniu przez Izbę Rolniczą w Poznaniu. Katalog uznanych sadzeniaków ziemniaczanych jest wydany w języku polskim i francuskim i zawiera opis odmian, a więc ich użytkowość, czas dojrzewania, cechy rozpoznawcze oraz wymagania pod względem gleby, pozbawione zaś adresy gospodarstw, w których te odmiany można nabyć. Katalog, jak również wykaz zbóż i innych roślin jarych, można nabyć w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, referat nasienny w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, pokój 53.

Nabiał

Sytuacja na krajowym rynku masłałym nie doznała w tygodniu sprawozdawczym wyraźniejszej zmiany. Tendencja była naogół spokojna, jednak pod koniec tygodnia, ze względu na zwykle w pierwszych dniach miesiąca ożywienie obrotów, ceny na niektórych lokalnych rynkach się podniosły. Rynek poznański notował bez zmiany w hurcie 2,50 zł fr. stacja załad., w drobnym hurcie 2,60—2,70 zł fr. skład odbiorcy za 1 kg I gat. Komisja nabiałowa w Warszawie podniosła notowanie półhurtowe o 10 gr; wynosi ono obecnie 2,70 zł za 1 kg masła wyborowego. Ze względu na skąpe dostawy mleka i prawdopodobny spadek dostaw masła, zanim wskutek karmienia pastwiskowego nie wzrośnie produkcja mleka, jak również z uwagi na okres wielkopostny — nie przewiduje się w najbliższych tygodniach wahań zniżkowych na rynku masła; raczej można oczekiwać wyższości cen, o ile pewne ilości masła zostaną wyeksportowane na rynek angielski. Notowanie rozliczeniowe w Kopenhadze wynosi bez zmiany 190 kor. za 100 kg. Notowania rynku londyńskiego z dnia 28 ub. m. były nieco słabsze i wynosiły dla masła polskiego 80—83 sh.

Ceny i tendencja na rynku mleka konsumcyjnego i serów bez zmian.

Jaja

Ceny jaj wskutek obfitej podaży wykazywały w tygodniu sprawozdawczym tendencję zniżkową. Pod koniec tygodnia zanotowano tendencję utrzymaną na skutek nagłego spadku temperatury. Za skrzynię 24-kopową towaru świeżego płaci się 72—85 zł zależnie od jakości. W Poznaniu jaja świeże z poznańskiego osiągały do 85 zł za skrzynię. Rynki zagraniczne są pod znakiem tendencji zniżkowej.

Z ZAGRANICY

(z) **Projekt embarga na złoto i srebro w Stanach Zjednoczonych.** Wbrew opinii sfer rządowych, które twierdzą, że w bieżącej sesji kongresu nie będzie żadnych nowych ustaw monetarnych i że posunięcia w tym względzie są niepotrzebne, — kierownik komitetu monetarnego izby reprezentantów Somers oświadczył, że przygotowuje projekt ustawy w sprawie wprowadzenia embarga na złoto i srebro. Jakkolwiek projektowana ustawa nie ma większych szans przejścia, jednak dyskusja, która jest w związku z tym projektem oczekiwana, będzie niewątpliwie miała poważny rozgłos. Znaczący należy, że w wypadku, gdyby embargo na kruszce szlachetne zostało wprowadzone, obecny system monetarny Stanów Zjednoczonych faktycznie uległby zmianie.

(z) **Poprawa w przemyśle samochodowym Stanów Zjednoczonych.** W przemyśle samochodowym St. Zjednoczonych nastąpił b. wyraźny zwrot ku lepszemu. Produkcja w lutym ma wynieść 375 tys. wozów, a w marcu ok. 400 tys. wozów. Ogólna produkcja roczna ma osiągnąć 4 milj. sztuk samochodów osobowych i ciężarowych. Ford Motor Company ogłasza, że oblicza swoją wytwórczość w r. b. na 1 milion wozów.

(z) **Wywóz masła polskiego na rynek angielski.** Konjunktura dla zbytu masła polskiego na rynku angielskim była w początku rb. korzystna i rozwijała się w dalszym ciągu pomyślnie w lutym rb. Notowania cen podniosły się do poziomu dawno niespotykanego, przyczem jednak konsumenci angielscy nie przetrucili się do spożywania innych tłuszczów jadalnych. Zainteresowanie masłem polskim było poważne, co znalazło wyraz w kształtowaniu się jego cen. Istnieje przypuszczenie, że częściowo masło polskie było przez firmy angielskie reeksportowane do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dopiero w końcu lutego nastąpiło pewne osłabienie tendencji, co wyraziło się w ogólnej zniżce notowań masła zagranicznego. Równocześnie pogorszyły się notowania cen masła polskiego. Wpłynęło na to sygnałowanie znacznych ilości masła kolonialnego, płynącego do Europy. W ciągu ostatnich dni lutego obniżenie cen masła duńskiego wyniosło 10 koron do poziomu 190 koron. Masło polskie uzyskiwało w zależności od gatunku 81—84 szyl. za 1 cwt.

Z WYDAWNICTW

(w) **Fr. Sell: „Egzekucja z nieruchomości i z praw ciążących na nieruchomości”.** Str. 104, 8*; nakładem autora (Poznań, 27 Grudnia 8). W ostatnich dniach opuściła prasę drukarską nowa książka p. Fr. Sella, wicedyrektora Komunalnego Banku Kredytowego i autora m. in. obszernego i bardzo rozpowszechnionego „Podręcznika prawa hipotecznego”. Broszura zawiera nie tylko wyczerpujące omówienie wszystkich przepisów, dotyczących egzekucji z majątku nieruchomości, przystosowane do potrzeb biur adwokackich, instytucji kredytowych itp., ale pozbawione 40 różnych wzorów do praktycznego stosowania.

UFAJ! PUDER ABARID - NAJLEPSZY DLA DELIKATNEJ CERY

nr 6181

Posypmy głowy popiołem

Bardzo cicho, bezszelestnie przechodzi zwykle wszechpotężny, a nieubłagany władca — czas, który znowu przewrócił jedną kartę w naszym życiu, zamykając ją klamrą przeszłości. Minęły przeto dni bezpamiętnego szału, hucznej radości, wesela i szumnej — beztroskiej zabawy.

Tym okresem, to karnawał — minął on, przeszedł błyskawicznie i zginął w pomrokach przeszłości. Minął on, ażeby ustąpić miejsca twardej rzeczywistości, tej szarej, codziennej, przypominającej każdemu człowiekowi, że oto „prochem jest i w proch się obróci”.

To też Kościół, wyrażając te słowa przez usta kapłana — żywo przypomina nam, że poprzez życie nietylko stąpa się po różach; lecz stroma i wąska ścieżka jego bywa od początku do końca najeżona — ostremi i bolesnymi kolcami...

Popielec bowiem to pierwszy dzień rozpoczęcia wielkiego postu, czyli zaczyna się czas oczekiwania na rocznicę największych tajemnic zbawienia ludzkości — Zmartwychwstania. Popiół zaś i jego użycie — to symbol pokory i pokuty zarazem za pychę i nieposłuszeństwo, które przywiodły śmierć na człowieka i w popiół go obróciła. Zwyczaj to bardzo stary, bo już czytamy o nim na kartach Starego Testamentu.

Posypywanie głów popiołem — oznacza wielki smutek i żal za popełnione grzechy. Doskonałym przykładem tego niech będzie Job cierpliwy; gdy Bóg nań dopuścił chorobę, wówczas popiołem obsypał ciało i wzywał miłosierdzia Bożego. Król-prorok Da-

wid, w gorącej skrusze serca mieszał popiół ze łzami i spożywał; a mieszkańcy rozpustnej Niniwy posypali głowy popiołem, ażeby wybawić duszę od zatracenia.

Historja Kościoła mówi nam, że w Popielec na zakończenie nabożeństwa, dawnymi czasy, wychodziła procesja z bosymi nogami na znak pokory i pokuty.

Memento mori... Idzie dziś ku nam ten zew wnikliwy pośród wicherów poszumy, idzie poprzez bezlistne konary drzew, które stoją, ażeby pokazać jego widome stygmaty, opustoszałe i odarte ze swej wiosennej i letniej kraszy; teraz smutne, pozbawione — wesela i zieleń. Ta martwa natura nawołuje i przypomina wszystkim i każdemu z osobna... Człowiecze — pamiętaj, że umrzesz!

Owe bezlistne konary wiodą swój tajemniczy, odwieczny rozhovor, wieszcząc rozbawionym tłumom: — Memento mori...

Pamiętając zaś o tem, niech każdy szlak i tętno życia, szlak tak bardzo krótki, ubarwi się czynami, godnymi szczytnego miana człowieka. Niech go rozjaśni pełną niezniszczalnych blasków wiosną — twórczego i ohożczego obowiązku. Wówczas dopiero człowiek będzie zawsze patrzył z wiarą i otuchą w przyszłość, mając pełną świadomość, że — tak jak w naturze, po srogiej zimie rozpal się przed nim również świetlana jutrzienka wiosny ducha, przeistaczając się w promienne lato triumfu człowieka.

M. Pi.



Ulewne deszcze w Angli spowodowały w różnych okolicach powódzie, podczas których trzeba było ratować inwentarz żywy i martwy. Widzimy tu, jak dwaj poczciwi wydobyli z opresji dwa wystraszone jagniątka.

Minuty śmiertelnego strachu

Kto podejmie podróż w kraje tropikalne, ten ma aż nadto sposobności, zaznajomić się ze strachem. Angielski podróżnik H. W. Bates, który jedenaście lat bawił w okolicach tropikalnych, opowiada, że razu pewnego w nocy, obudzili go dziwne szelesty. Kiedy zapalił światło, zauważył on, że

peckój jego pełen był wielkich nietoperzy, które fruwały koło niego i po nim pełzały. Rzecz sama w sobie niebezpieczna, lecz niema chyba człowieka na świecie, który nie zdrętwiałby ze strachu na jego miejscu. O ile więcej przejmują podróżnika strachem inne zwierzęta, z których **najniebezpieczniejsze są żmije jadowite.**

Chociaż nie wszystkie żmije skłonne są zaraz do napadu, to przecież kasaż natychmiast, gdy się je przez nieuwagę potraci. Ukąszenie niektórych odmian żmij grozi śmiercią, o ile nie nastąpi natychmiast zastrzyk serum. Dotyczy to przedewszystkiem kobry w Indiach i Afryce, grzechotki ków, pewnego gatunku żmij Afryki południowej, żyjącej tam również czarnej

„mamby”, której ukąszenie jest zabójcze w kilku minutach.

Dwie krople jej trucizny wystarczają do zabicia silnego mężczyzny.

F. W. Fitz-Simons, kierownik parku żmij i instytutu serologicznego w Port-Elizabet w Afryce Południowej, przytacza w książce swej „Żmije” mnóstwo śmiertelnie kończących się wypadków z tą żmiją.

Jeszcze bardziej niesamowitem jest to, co opowiada podróżnik Herman Wiele w swej książce „W Himalajach i pralaszach Indyj”. Pewnej nocy

obudziło go chłodne dotknięcie nagiej piersi.

Mogła to być tylko kobra. Pięć dni temu ukąszony został w pobliżu tej fermy przy koszeniu trawy pewien kulis i zmarł po upływie sześciu godzin. Być może, że była to ta sama żmija. Zrobiło mi się — opowiada podróżnik — to ciepło, to zimno na myśl o tem zajściu. Byłem pewny, że tylko nieruszając się absolutnie, uratuję życie. Najdrobniejszy ruch musiał przestra-

żyć żmije, która może już od miesięcy tutaj nocowała, i spowodować ją do natychmiastowego ukąszenia. Przypuszczałem, że żmija znajdowała się na łowach i szukała szczerów. Po kilku sekundach jednakże uczulem, że

żmija ułożyła się przy moich stopach.

Nie wiedziałem tylko, czy na koldrze czy też pod nią. Cała nadzieja była w tem, że niebawem nastąpił poranek. Spokojne leżenie poczynało mi być jednak nieznośnem. Nie było też najmniejszej nadziei, że wytrwam w tej pozycji do rana. Była bowiem mniejszość północy. Zimny pot wystąpił na moje czoło, równocześnie odezwało się uczucie strachu, które gwałtem pokonałem.

Minuty stawały się wiecznością.

Rozważałem wszelkie możliwości ocalenia się. Co innego stanąć wobec nieprzyjaciela z bronią w ręku, a co innego leżeć nieruchomo w przeświadczeniu, że każde najłobniejsze poruszenie pociągnie za sobą śmierć niechybną. Położenie stawało się nieznośnem i beznadziejnem. Licząc się z tem, że słuch żmij słabo jest rozwinięty, zawołałem na służącego, leżącego tylko o 15 kroków ode mnie, który mnie też usłyszał, przedstawiłem mu sytuację, tak iż udało mu się, ściągnąć nagle z łóżka koldrę razem z żmiją, zanim zdolała mnie ukąsić. Byłem ocalony. WiP

Kryzys w winnicach francuskich

Eksport win francuskich spadł do minimum, najpoważniejsze firmy w Bordeaux, Epernay, Perrignan leżą na oścież łopatką. Właściciel największych winnic w okręgu Bordeaux, posiadacz olbrzymich piwnic i składów win o światowej marce, odmawiał w udzielonym dziennikowi paryskiemu „Le Journal” wywiadzie sytuację winiarstwa francuskiego w najczarniejszych barwach. Oto co mówi on:

„Najlepsze winnice w naszym okręgu nie zbywają obecnie więcej nad 200 beczek rocznie razem wzięte. Wywóz zagranicę spadł o 80 proc. Argentyna nabywała u nas dawniej 100.000 hektolitrow wina, dzisiaj kupuje tylko 5.000 hektolitrow rocznie, Brazylja, Wenezuela, Kolumbia, Kostaryka sprzedają nam kawy zaledwie za setki milionów franków, a biorą winą za dziesiątą zaledwie część tych sum. Stany Zjednoczone, które konsumowały dawniej tysiące hektolitrow naszych win, biorą dzisiaj zaledwie małą cząstkę dawnego kontyngentu. Rosja odpadła zupełnie, Niemcy również. A tymczasem konsumcja wewnątrz kraju nie jest już w stanie zwiększyć się, gdyż kryzys ogranicza wydatki. Jeśli eksport wina nie będzie wznowiony, jeśli rząd nie przyczyni się do naprawy sytuacji, winiarstwo francuskie nie podniesie się z upadku”.

Park im. króla Władysława Warneńczyka w Warnie

Bawiący w Warszawie wiceprezydent m. Warny p. Gerczew podał przedstawicielom prasy ciekawe informacje dotyczące założonego w Warnie parku im. Władysława Warneńczyka, oraz znajdującego się w budowie polskiego domu wypoczynkowego.

Park im. króla Władysława Warneńczyka znajduje się w odległości 2½ klm. od Warny i zajmuje obszar 2500 klm kwadratowych. W parku tym stanie mauzoleum, którego budowa już jest bardzo zaawansowana. W lecie r. b. nastąpi uroczyste otwarcie mauzoleum, przypuszczalnie w obecności króla Borysa.

Budowa polskiego domu wypoczynkowego, który znajduje się w pobliżu rezydencji letniej króla, postępuje szybko naprzód. W domu tym znajdzie jednorazowo pomieszczenie przeszło 100 osób.

Następnie p. prezydent Gerczew przedstawił rozwój Warny i wskazał że miasto to i kąpielisko, leżące nad Morzem Czarnym posiada łagodny i bardzo zdrowy klimat, wspaniałą, piaszczystą plażę, ustatkowaną pogodę i dużo słońca. Deszcz w Warnie jest rzadkością.

W sierpniu i miesiącach jesiennych posiada Warnia dużo owoców, zwłaszcza winogron, których 1 kg kosztuje na miejscu ca 50 gr.

Statystyka duchowieństwa katolickiego w Meksyku

Przebywający na wygnaniu w San Antonio w Texas arcybiskup Morelji Mgr. Rouz y Flores, delegat apostolski na Meksyk, ogłosił ostatnio na podstawie źródeł urzędowych ciekawą statystykę duchowieństwa katolickiego, dopuszczonego oficjalnie do duszpasterstwa w Meksyku Według tych danych na przeszło 15 milionową ludność Meksyku zezwolono tylko 333 kapłanom sprawować funkcje religijne. Praktycznie biorąc, i ta liczba nie odpowiada rzeczywistości, albowiem w szeregu stanów, jak Nuevo Leon, Michoacan, władze miejscowe wielu kapłanom odbierały pod różnymi pretekstami licencje, nie udzielając licencji nowych. Stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja w stanie Morelos, gdzie jeden kapłan przypada na 3318 osób ludności, gorzej w stanach San Luis Potosi (14 495), Nuevo Leon (14 920), Guanaxuata (25 000), Jalisco (25 104), Mexico (29 120), Michoacan (31 769), Nuyarij (33 545), w okręgu związkowym (49 183), Puebla (50 018), Aguas Calientes (66 450) Couhuila (87 285) Hidalgo (113 400) — Queretaro (116 827) i Durango (246 765). W stanie Oaxaca liczącym 1 082 tys. mieszkańców niema dziś, po wygnaniu biskupa Nunez y Zarate w listopadzie 1934, prawdopodobnie ani jednego kapłana. Pozostałe 14 stanów z ludnością ponad 6 milionów osób, nie posiadają kapłanów katolickich wogóle. (KAP).

Niedzielny nemrod

Jasio towarzyszy ojcu na polowaniu. Zając przebiega im drogę. Ojciec woła: „Spisz testament, szaraku!” — i strzela. Zając zmyka co sił w nogach.

Jaś odzywa się: — Tatusiu, on zrozumiał cię, leci napewno do rejenta.

(Le Rire)

Zawsze tak

— Czy to panna Brygida przy aparacie?
— Tak.

— Muszę się panią zapytać o coś bardzo ważnego.

— Proszę!

— Czy chciałaby pani wyjść za mnie zamąż?

— Tak! A kto mówi? (Le Rire)

Dowód

— Ach, jakie słodkie dziecko! Powiada mi zawsze, że jestem piękna.

— Zawsze mamy kłopoty z jego wzrokiem. Musimy kupić mu okulary.

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują pp Lekarze

„BALSAM THIOCOLAN AGE”

który, ułatwiając wydzielenie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki. ng 6191



Młodociana orkiestra zebrana z pośród dzieci irlandzkich, występuje przy różnych uroczystych okazjach w Wolnym Państwie Irlandzkim. Widać się wieka s... ją prez. De Valery. Nawet kierownictwo orkiestry spoczywa w ręku młodziczej dyrygentki.

Wielki Post

Dnia 6 marca przypada w r. b. Popielec, rozpoczynając ten okres Wielkiego Postu. Warto przypomnieć z historii, jak w dawnych czasach w tym okresie postowano i umartwiano się.

Pierwsi chrześcijanie znacznie częściej surowiej pościli niż my dzisiaj. Są ślady, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa postowano, wyjąwszy tylko kilka dni w okresie między Wielkanocą a Zielonemi Świątkami, we wszystkie piątki na znak smutku z powodu pamiętki śmierci Zbawiciela, we wszystkie środy dla zadośćuczynienia za zdradę Judasza, oraz co bardzo prawdopodobne, w soboty jako dzień złożenia Chrystusa do Grobu. Oddzielnie nadto postowano przed samym świętem Zmartwychwstania, przyczem okres tego postu był w różnych okolicach i czasach bardzo różny, zależny przeważnie od tego, jak często postowano w ciągu roku. W połowie trzeciego wieku postowano niezwykle surowo tylko przez jeden tydzień, czasami przez dwa tygodnie, w czwartym wieku natomiast spotyka się wyraźne ślady dzisiejszego postu czterdziestodniowego, zapewne na pamiętkę czterdziestu dni postu Chrystusa Pana na puszczy.

Okres przedwielkanocny rozpoczyna się w ceremoniach kościelnych już w dzień przed Wielkanocą niedzielą, zwaną po łacinie septuagesima (siedemdziesiątnica). Objawy radości z powodu Narodzin Zbawiciela powoli znikają. Milknie radosne Alleluja, w mszy św. opuszcza się Gloria i zamiast „Ite, missa est” na zakończenie kapłan wzywa: „Benedicamus Domino”. Kolor fioletowy szat liturgicznych zastępuje dotychczasowy biały. Trwa to przez trzy niedziele zwane w Polsce staropustną, mięsopustną i zapustną i początkowo obejmował trzy tygodnie zwane

przedpościem. Z czasem, ponieważ w następnym 6-ciotygodniowym okresie właściwego Wielkiego Postu wyłącza się 6 niedziel nie obciążonych postem, cztery dni ostatniego tygodnia przedpościa dołączono do Wielkiego Postu, który wskutek tego rozpoczyna się w środę, zwaną popielcową.

Rozpoczyna ją posypanie głów wierznych popiołem, przygotowanym ze spalonych gałązek palmowych i przy odpowiedniej ceremonii pobłogosławionym. Odbywa się to przy słowach: „Pamiętaj człowiecze, żeś proch i w proch się obrócisz”. Msza św. środy popielcowej poucza o istocie postu i mówi o ufności, której nie powinni tracić nawet najwięksi grzesznicy. Ewangelja tego dnia przestrzega przed niewłaściwym, zewnętrznym tylko pojmowaniem postu jako umartwienia.

W liturgii całego okresu Wielkiego Postu rozwija Kościół potem naukę o pokucie i dąży do wzbudzenia uczucia skruchy. Jednocześnie rośnie w miarę zbliżającego się Wielkiego Tygodnia, smutek w nabożeństwach, przerwany tylko liturgią 2 niedziel Wielkiego Postu, poświęconej pamiętce Przemienienia Pańskiego. Ten smutek dosięgający szczytu w piątą niedzielę zwaną niedzielą Męki Pańskiej, godnie uzupełnienie znajduje w szeroko w Polsce stosowanym nabożeństwie t. zw. „Gorzkich Żalów”. Nabożeństwo to powstało z misterjów średniowiecznych, a w Polsce po raz pierwszy odprawiono je, jak świadczą dokumenty, w r. 1707 w kościele św. Krzyża w Warszawie, skąd szybko rozpowszechniło się po całym kraju. Wielki Tydzień, choć objęty okresem Wielkiego Postu stanowi oddzielną w sobie zamkniętą całość obchodów kościelnych. (KAP)

starcom, kalekom i inwalidom, budowa przytułków dla biednych i domów noclegowych dla włóczęgów, propagowanie turystyki, ruchu letniskowego i t. d.

Program to wcale obfity.

EXPORT

Ogromne zainteresowanie międzynarodowym turniejem pięciarskim „Sokoła” w dniach 16 i 17 b. m.

Prace organizacyjne w związku z rewelacyjną imprezą sekcji pięciarskiej poznańskiego „Sokoła” są już na ukończeniu. Wszystkie komisje dokładają starań, aby całość wypadła możliwie najlepiej i była faktycznie godna wspaniałe zapowiadającego się międzynarodowego czwórmeccu. Bodaj, że po raz pierwszy ujrzy Poznań tak niezwykłe doborową stawkę pięciarzy zagranicznych na ringu. Obok czterech zawodników Niemiec, z których dwóch (Muraich i Stein) walczą w reprezentacji przeciw Czechosłowacji, Meyera nie wstawiono tylko ze względów lokalnych (mecz odbywa się we Wrocławiu, więc muszą być też uwzględnione siły miejscowe), a Bernlöhr posiada zbyt wyrobioną markę, aby trzeba było wymieniać jego walory — zobaczmy mistrza Europy Zehetmayera, jednego z najlepszych obecnych bokserów amatorów, oraz wreszcie ogromnie Campego, Hrubesza. Do tego dochodzą jeszcze doskonali zawodnicy polscy Taborek, Chmielewski i prawdopodobnie ostatnia rewelacja, zwycięzca Kyffusa, Doroba (zamiast Karpińskiego), oraz obrońcy barw „Sokoła” z popularnym „Miciurem”, pogromcą Świerka i Garnarka na czele, którego godnymi towarzyszami będą znajdujący się obecnie w znakomitej formie Rogowski i Przybylski. Czyż w tych warunkach można się dziwić, że turniej wywołał kolosalne zainteresowanie, potęgujące się z każdym dniem. To też ponoć z całej Wielkopolski, a nawet z dalszych okolic, wybierają się specjalne wycieczki do Poznania, aby oglądać w dniach 16 i 17 marca niepowzednią rewję mistrzów pięści.

Ciężka atletyka

Poznański Okręgowy Związek Atletyczny pragnąc zaprezentować swą drużynę

i zarazem chcąc mieć najsilniejszy skład na mistrzostwa Polski, zarządził rozgrywki eliminacyjne. Zawody odbędą się w sobotę w sali „maszalarskiej” przy ul. Maszalarzkiej (dawnej Jarocki). Na ringu ujrzymy samych zwycięzców z ostatnich mistrzostw okręgu. Walki odbędą się od wagi koguciej do ciężkiej. (kom)

Narciarstwo

Z mistrzostw Anglii. Jak podaliśmy, Stanisław Maruszak odniósł duży sukces w kombinacji alpejskiej, w miejscowości Wengen w Szwajcarii. Szczegóły były następujące: Bieg zjazdowy zgromadził wielu zawodników z Anglii, Szwajcarii, Niemiec. Polacy odnieśli duży sukces, zajmując dwa pierwsze miejsca w biegu. Dopiero na trzecim miejscu uplasował się najlepszy zjazdowiec angielski Riddel, czwarte zajęł Niemiec Kraisy. W slalomie Maruszak stracił kilkanaście sekund z powodu ominięcia bramki w pierwszym biegu, a w drugim dostał 6 pkt. karnych za dotknięcie chorągiewki. Wypadki te zepchnęły go na 10 miejsce w slalomie i spowodowały zajęcie dopiero 4 miejsca w kombinacji. Czech nie zauważył w drugim biegu ostatniej bramki i został za to zdyskwalifikowany. Kombinację wygrał zwycięzca slalomu Niemiec Kraisy z notą 92,89, drugie miejsce zajął Brunner (Szwajcaria) — 87,13, trzecim był Anglik Riddel — 85,97, czwartym, Stanisław Maruszak — 85,79 przed Streiffem, Müllerem, Kechem, Szaparym, Wakefieldem i Whitem. W klasyfikacji drużynowej Polska zajęła również czwarte miejsce za Niemcami, Szwajcarią i Anglią. (PAT)

Pięściarstwo

„Warta” II bawiła w Krakowie, przegrywając z „Wisłą” 4:10. W papierowej Nowiny remisował z Bałuckim, w piórkowej Kujawski przegrał do Moszkowskiego, natomiast Skromny w tej samej wadze pokonał Pilcha. W lekkiej Wolniakowski II remisował z Machem, w półśredniej Wolniakowski I przegrał do Mieczysławskiego, w średniej Anczykowski oddał punkty wskutek nadwagi, remisując w spotkaniu towarzyskim ze Zbikiem, oraz w drugiej walce tej wagi Florysiak przegrał do „Karola”.

Polska — Lotwa w Wilnie. Zarząd Wil. Zw. Bok. postanowił przyjąć propozycję Pol. Zw. Bok. w sprawie organizacji meczu Polska — Lotwa w Wilnie. Mecz ten odbędzie się w kwietniu. (PAT)

Zycie organizacyjne

„Warta” sekcja hokejowa komunikuje, że walne zebranie sekcji odbędzie się w środę o godz. 20 w lokalu klubowym. Upraszają się o udział wszystkich członków.

Koncert dawnej muzyki Pozn. Tow. Muzycznego

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne, korzystając z pobytu w Poznaniu znakomitej klawesynistki p. Margerity Trombini-Kazurowej, zaprosiło ją na jeden występ, który odbędzie się w piątek dnia 8 marca o godz. 8,15 w Pałacu Działyńskich. Oprócz utworów solowych na klawesyn, usłyszymy także kilka kompozycji na violę d'amour i klawesyn w świetnym wykonaniu Jana Rakowskiego. Po raz pierwszy zatem usłyszymy w Poznaniu muzykę z XVII i XVIII wieku na oryginalnych instrumentach z tego okresu.

Celem zapoznania się P. T. Publiczności z klawesysem oraz violą d'amour wygłosi prof. U. P. p. Łucjan Kamiński prelekcję.

Bilety w jednolitej cenie 2 zł (włącznie wszelkich opłat) do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20. Dla członków Pozn. Tow. Muzycznego wstęp wolny za okazaniem legitymacji przy kasie wieczornej.

Jutro usłyszymy klawesyn

na koncercie symfonicznym

Na jutrzejszym koncercie orkiestry symfonicznej stol. m. Poznania usłyszymy po raz pierwszy w Poznaniu in-

Co to jest „Podcapie”?

„Podcapie” — jest to nowy i niezbyt mądry wyraz dla tych, którym znudziło się dobre staropolskie słowo „Podkoziółek”. Takowy odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 9 w skromnych salonach „IKS-u” (Pod Kaktusem). Przeto ubierz się skromnie i przyjdź do nas na oczekiwanie śledzia. Nowe dekoracje i orkiestra Józefa Ihma (ta która codziennie od godz. 8 wiecz. grać będzie w kawiarni). Karnawał kończy się, więc spiesz na naszą wyprzedaż inwenturową humoru i śmiechu; przygotowaliśmy dla Ciebie nieśpodziankę! Zabawimy Cię po kosztach własnych: — wstęp wolny, nakrycie 3 złote (słowami: trzy złote). zg zgeea

strument z XVII i XVIII wieku — klawesyn (clavecembalo). P. Trombini-Kazurowa, jedyna przedstawicielka tego rzadkiego instrumentu w Polsce, odegra koncert f-moll J. S. Bacha z towarzyszeniem orkiestry oraz kilka solowych utworów.

Koncertem dyryguje znany kapelmistrz orkiestry „Polskiego Radja” w Warszawie Józef Ozimiński, pod którego dyktando usłyszymy: K. Kurpińskiego uwerturę do op. „Ruiny Babilonu” (z okazji 150 rocznicy urodzin Kurpińskiego), J. S. Bacha „Preludjum, chorał i fuga” oraz P. Czajkowskiego „Symfonię V”.

Jutrzejszy koncert zapowiada się tak ze względu na rewelacyjny występ p. Trombini-Kazurowej, dyrygenta p. Ozimińskiego oraz program, bardzo interesujący.

Bilety w cenie 3 zł do 50 gr do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś we wtorek teatr nieczynny z powodu próby generalnej najnowszego przeboju bieżącego sezonu w naszej Operze. W najbliższych dniach cały Poznań pośpieszy do kas Teatru Wielkiego, by zdobyć sobie prawo uczestnictwa w wielkim wydarzeniu, jakim w teatralnym życiu naszego miasta będzie niezwykle starannie przygotowana premiera „Krainy uśmiechu” Lehara. Nadzwyczajna wystawa przygotowana przez Zygmunta Szpinigiera, niezwykle staranna reżyseria i gra artystów to wszystko złoży się niewątpliwie na imponującą całość. W środę wielki koncert symfoniczny.

W czwartek premiera Magdaleny Samozwaniec

W czwartek premiera oczekiwanej z wielkim zaciekawieniem krotechwilli polskiej pióra znanej pisarki humorystycznej Magdaleny Samozwaniec p. t. „Małżeństwo Kitulisa”. Akcja rozgrywa się najpierw w lokalu wielkiego przedsiębiorstwa automobilowego, którego całkowite urządzenie objęła jedna z największych firm automobilowych w Poznaniu. Tereń następnym aktów jest wymyślona przez autorkę „ministerjum wynalazków”, na czele którego stoi minister, o pieczętliwym przezwisku „Kitulisa”. Perypetje małżeńskie owego Kitulisa są tematem farsy, naszpikowanej świetnymi dowcipami. Główne role odtworzą pp. Grossówna, Nadworna, Taborska, Bystrzyński, Jaworski, Fiszer, Serwiński i in.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Podkoziółek

Bratniej Pomocy Wyzszej Szkoły Handlowej dzisiaj w gmachu uczelni.

GOŚCIE PRZYBYWAJCIE!

Stefan Laskowski

aptekarz

zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., dnia 4 marca 1935 r., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, po 49-letniej sumiennej pracy zawodowej i obywatelskiej. Ekspozycja z domu żałoby dnia 7 marca o godz. 10,45 do kościoła parafjalnego, poczem msza św. i złożenie zwłok do grobu.

zz 10 661

Miłosław.

Ciężko strapieni

żona, córki i rodzina.

Dnia 4 marca 1935 r., zasnął w Bogu, nagle, opatrzona Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia. 8 p.

z Helwy-Woźniackich

Stanisława Józefowa Ritterowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 7. bm. o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarza Jeżyckiego. Msza św. za duszę Drogiej Zmarłej odprawi się w piątek, 8. bm., o godz. 8,30 w kościele św. Florjana na Jeżycach.

Ciężko strapieni

córki, zięciowie i wnuki.

Poznań, Długa 11, Turew.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

dg 1193

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”, Towarowa 25. Tel. 31-80.

Samociąg ciężarowy

5 tonnowy „Büssing” z przyczepką 5 tonnową, opony pe-no-gumowe, zupełnie gotów do jazdy na trencmias na sprzedaż. Również 60 KM

motor

Diesla fabryki Deutz bez głównej osi. Ogorzelińskie Młyny, T. z. o. p. Chojnice. zdg 60 992

Meble

najkorzystniej. Spółdzielnia Stolarska, Dąbrowskiego 83/85. zdg 60 645

Maszyny do pisania

małe, duże nowe i używane najwięcej wybór — na 1/2-części ceny. Gwarancja. — Skóra S-ka. Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 6689

Lodówek

kilka sprzedam. Marszałka Focha 129. zdg 61 959

Domki

partiarowy, ma-nywly śródmieściu, nadający się na skład sprzedaż Dąbrowski, Mosina, Rynek 18. n 6667

Parcele

Gdyni — Rumja Zagórze 2500 m. kw. dobrem położeniu sprzedam 3000 zł. przywłaszczenie zaraz. Oferty Filja Kurjera Poznańskiego, Gdynia. zdg 59 863

Również Pan

winię się przekonac że materjały na ubrania plaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcyjnej meskiej Edmund Grzeskowiak, Stary Rynek 83. Pg 2072-13.81

Sprzedaz — Naprawa

wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czoznowski — Poznań, Ratajczaka 2 „Asygnaty Kredyt” ng 832

Jadalnie — sypialnie

tapczany, kanapy, leżanki, klubowe garnitury alabastru, biurka najtaniej. Dom Komisowy, Wroniecka 68. ng 5929

Brzoskwinie

morele i wszelkie inne drzewa i krzewy owocowe, także Magnolie, Clematys wielkokwiatowe, róże i bardzo cenne gatunki drzew i krzewów ozdobnych, w wielkim wyborze i po tanich cenach, polecacia Orzody Kórnickie, Kórnik koło Poznania. Katalogi i oferty na żądanie dg 1226

Nieruchomość

w Kórniku przy ul. Poznańskiej nr. 94. Dwa domy mieszkalne, masywne 27 ubikacji, 1 budynek na mleczenie, chlewy, wozownia duży ogród owocowy i warzowny. Plaszczyzny pod zabudowania, podwórnie i ogród razem 0,50 ha korzystnie sprzedaż „Samopomoc Kolejarzy” Poznań, Piekary nr. 16/17 Pasaż Apolo. Pg 2915-53.376

Kafle

tanio, Milich, Dolna Wilda 21. zdg 60 278

Oberża

sala, skład, 40 móg pszennej, nadkompletni wspaniałemi zabudowaniami, inwentarzami, bezkonkurencyjne 22.000, wplaty 15 tys. Bartkowiak, Poniwio. zdg 61 161

Restauracje

śniadalnie, centrum Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 207

Maszynę

damską sprzedam. Nowy Rynek 2 — 3. zdg 61 208

Jadalnia

solidna czarna. Żydowska 33. zdg 61 217

Skrzydło

małe, klawiatura, kość słoniowa 50 zł. Głównik Phillipsa, Akumulator. Poznań, św. Czesława 9. m. 13. zdg 61 142

Skład

towarów krótkich z dużym mieszkaniem, niska dzierżawa korzystnie. Marsz. Focha 77. zdg 61 130

Szyny

65 wys. wieksze i mniejsze ilości korzystnie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 61 129

Sprzedam

tanio doze angielska, b. czujna 9 miesięcy Rozana 21. m. 4. zdg 61 128

Rasowe jarmniczki

Kurjer Poznański zdg 61 194 8 tygodniowe sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 194

Kolonjałkę

maglem, mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 61 244

Pianino

zagraniczne krzyżowe dla znawcy Strzelecka 26 — 3. zdg 61 243

Urządzenie

składu artykułów cennych sprzedam Dąbrowskiego 12. zdg 61 140

Cieżarówkę „Ford”

2 tonnowa, pi-rowszy stanem sprzedam Stawski, Plac Sapieżyński 2a. zdg 61 151

Na post

marmelada owocowa 45 groszy 1/2 kilo, syrop jadalny ciemny na chleb 38, syrop z miodowym smakiem 42, powidla śliwkowe 70, w składach fabrycznych Śledziński, Poznań Wroniecka 17, Stary Rynek 12, Wielka 15, Stary Rynek 35 (wejscie z Wiankowej). zdg 58 591/2

Meble

najtaniej poleca **Baranowski** Poznań, Poligóna 13. Pg 2513/14-48.1/2

Parkietowe posadzki losigacza soli i fachowo znana firma

Koraszewski i Marweg Poznań Plac Wolności 14a. zdg 1156/7

Kolonjałkę mieszkaniem bez konkurencji tanio sprzedam z powodu wyjazdu Adres Kurjer Pozn. zdg 61 260

Kultywator jedenastozebowy korzystnie na sprzedaż Konrad Maczyński — Mieścisko powiat Wagrowiec. ng 7243/44

Skład towarów krótkich dobrym położeniu zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 61 330/1

Zakład fryzjerski sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 220

Kieliszki — Szklanki Porcelanę — Alpakę Fa. C. Ratt Poznań, 27 Gublnia 4. zdg 61 222

2 platformy w dobrym stanie na 40 i 60 ctr na sprzedaż osie patentowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 302

Zegar stojący

Fotel skórzany — len w ec

Żyrandol Matejki 2 — ? p 1971

Naręczonym obrączki ślubne para złote od 12 do 100 zł poleca. Chwilkowski, św. Marcin 40. zdg 61 396

Singera damska tanio. Szewska 11. mieszkanie 4. zdg 61 397

Sprzedam spleśnie skład spożywczy. Żydowska 31. zdg 61 399

Skład spożywczy najlepsze położenie korzystnie. Wodna 27, Cukiernia. zdg 61 401

Porcelanę — Serwisy **Małkę — Noże, widelce** **Szklę — Wyprawy** kupić można najkorzystniej wprost

Hurtownia Porcelany **Poznań** Wroniecka 24 (niedźwiedź). zdg 61 406

Jadalnia „Empire” Jadalnia 500. — Stalarnia, Bukowska 9. zdg 61 390

Parcele przy Poznaniu przemysłowa okolica tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 153

Wózek dziecięcy, niebieski 30 zł. Pamiatkowa 15. m. 8. od 18 — 20. zdg 61 383

Pianino krzyżowe tanio sprzedam. św. Józefa 2 — 4. zdg 61 381

Rower sprzedam. Kolejowa 12 — 5. zdg 61 374

Skład papieru centrum, powodu braku kapitału obrotowego odstąpię. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 473

Leica Helektor 2.5 z przyborami tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 270

Pianina nowe i okazjone Dom Komisowy. Podgórna 10 a. zdg 61 265

Skład papieru, tytoni prosperujący zdcydowanemu. Pocztowa 20. zdg 61 338

Skład rzeźniczy przy Rynku Łazarskim — urzadzony — z powodu choroby zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 61 324

Lodówka rzeźnicza tanio. Pamiatkowa 15 — 11. zdg 61 317

Skład urządzeniem najruchliwsza ulica tanio, niska dzierżawa, Długa 8. m. 6. zdg 61 320

Okazyjny skład. Wielka 20. sprzedaje kupuje wszelkie urządzenia domowe — biurowe. ng 6747

Kamienicę centrum miasta oświetlowego dochód 7000 sprzedam 55 000 Wł. Kaniewski, Gosyń. ng 7251

Pianino czarne — prawe nowe — sprzedam. Wyspańskiego 9. skład galanterji. Pg 2992-53.418

Magnet — startery reflektory Bosch mapka, wentylator, karoserja „Protos”. — „Spreżyna”. św. Marcin 69. zdg 61 415

Rower jak nowy korzystnie Kraszewskiego 8. Ładownia Akumulatorów. zdg 61 411

Radjo czwórka prad stały, wózek dziecięcy sprzedam. Wroniecka 4. m. 13. zdg 61 447

Maszynę

do pisania sprzedam. Kawczyński, Pierackiego 15. zdg 61 371

2 łózka szafa, jasno-debowe sprzedam. Szamarzewskiego 56, m. 26. zdg 61 470

Salonik wagę decymalna korzystnie. — Adres wskaze Kurjer Poznański zdg 61 472

Centralka telefoniczna automatyczna, Siemens. 23 linie kompletna do sprzedania. Strabowski, Milanówek. zdg 61 467

Fortepian dobrym stanie 450. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 449

Fryzjerski zakład tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 61 386

11. KUPNA Antyki przedmioty okazjone kupuje — sprzedaje, przyjmujmie komia „Lamus”. Strzelecka. Pg 2517-53.272

Beczki od oliwy, smoły, każda ilość. — Wierzbiciec 36-38. telefon 66-14. Pg 2979-53.404

Dropsiarkę kupię spiesznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 132

Głośnik „Nora” tubowy Oferty Kurjer Poznański zdg 61 152

Leica ewentl. z przyborami kupię Władysław Szymanski, Mosina. zdg 61 156

Kupię dom nowy do 40 000 zł. wplaty 20 000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 61 225

Gramofon walizkowy kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 61 369

Skład towarów krótkich kupię. Oferty z ceną Kurjer Pozn. zdg 61 334

Fotograficzny aparat używany kupię. Wodna 13 drogerja. zdg 61 423

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie obszernie dwupokojowe z kuchnią w pobliżu Starego Rynku II. p. tr. z obciemni mebli do odstąpienia najchętniej urzędnikowi. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 174

Czteropokojowe mieszkanie z przynależnościami I p. tr. ul. Długa 12 zaraz do wynajęcia. Informacja dozorca. zdg 60 905

Centrum dwupokojowe 45. — trzypokojowe 50. „Be-Em-Es” Marcinkowskiego 21. zdg 61 093

4 pokoje komfortowe z ogródkiem Solacz, Mazowiecka od 1. 4. do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 298

2 pokoje, kuchnia, stajnia, front, suteren, dogodne dla handlarza wprost od właściciela wskaze Łukaszewicz 15. m. 13. zdg 61 232

Wynajem 3 pokojowe urzędnikowi, centrum Właściciel. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 61 250

I. piętro 8 pokoi z przyległością, komfortowe posadzki 215. — od zaraz do wynajęcia, centralne ogrzewanie, Chelmońskiego 21. m. 3. Zgłoszenia 2 — 4, u dr. Piechockiego, dg 1154

Z powodu wyjazdu 2 pokoje kuchnia tanio meblami. Małckiego 12 m. 17. parter, front zdg 61 219

Restauracja zajazdem lub na inne cele. Pięćpokojowe, dwoma wejściami i czteropokojowe z przynależnościami zaraz. św. Wojciech 3 gospodarz. zdg 61 153

Siedmiopokojowe mieszkania zaraz tanio wynajme. Zgłoszenia telefon 71-61. zdg 61 224

Sześciopokojowe komfortowe, centroryzew, maj. Matejki 68, mieszkanie 6. godz. 2. zdg 61 238

Czteropokojowe komfortowe, obszerne, słoneczne, ogrodem, willa, Łazarz, Jarochowskiego 58, pietro zdg 61 304

Pokój kuchnia zaraz, czynsz zgóry. Zgl. Dolna Wilda 13/14. parter. zdg 61 282

3 duże pokoje, balkon, komfort, 4 minut stacji Debiec, 15 minut tramwaj od 1. 4. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 288

5 pokojowe I. p. tr. wolne 1 marca, Długa 3. m. 9, gospodarz (Zielone Ogródki). zdg 1280

4 pokoje z przynależnościami, słoneczne, suche, ciepłe, wolne od 1 kwietnia. Obciążenie można w godzinach 4-6. Wrocławska 14. m. 9 Pośrednicy wykluczeni. zdg 61 421

3 pokoje

z kuchnią, balkonem, pokojem dla służącej, słoneczne, wejście i łazienka wspólna Chelmońskiego 21. III. p. m. 7 od zaraz do wynajęcia. Z opalem 114 mies. przoz calej rok. — Zgłoszenia 2-4, mieszkanie 4. dz 1153

Jednopoikojowe mieszkanie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 335

7 odnowione pietro od zaraz. — Działyskich 8. zdg 61 338

3 pokoje z kuchnią łazienką od gospodarza zaraz. Za Bramka 5a. zdg 61 349

Czteropokojowe słoneczne, wysoki parter, Dąbrowskiego 69. zdg 61 457

6 pokojowe mieszkanie komfortowe, dźwięk, centralne ogrzewanie na Walech Leszczyńskiego. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 61 437 od kwietnia.

13. SZUKA MIESZK.

Spokojna sumienna, pracowita, rodzina poszukuje portierstwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 171

Trzy słoneczne wygodami zapłace zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 184

Poszukuje pokoju kuchni parter, gospodarza pewny platnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 210

Czteropokojowego komfortowego wprost od gospodarza za czynsz ustawowy poszukuje wyższy urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 143

Dwupokojowego od gospodarza, przednik państwow. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 140

Dwupokojowego kuchnię poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 135

2-3 pokojowego blisko Zamku, łazienka, elektryczność, centralne poszukuje urzędnik solidny platnik. Oferty dokładne cena Kurjer Poznański zdg 61 231

Urzędnicza etatowa 2 pokoi kuchni, front, słoneczne, śródmieściu szuka. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 218

1 lub 2 pokoi kuchnię poszukuje od gospodarza inwalida na stałej posadzce. — Oferty Oredownik zdg 60 481

Urzednik państwowy szuka 3 pokojowego wzrost od gospodarza od 1. 4. — Oferty Kurjer Poznański zdg 61 394

1 — 2 pokoi próżnych od gospodarza zaraz urzędniczka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 61 257

Poszukuje pokoju z kuchnią najchętniej Łazarz. Jezyce wprost od gospodarza, czynsz pół (ewentl.) rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 366

1-2 pokoi, kuchni urzednik państwowy, mała rodzina, dobry platnik Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 61 364

Pokój kuchnia gospodarza Winiary zaraz wynajęcia. Informacje: Półwiejska 18, mieszkanie 19. zdg 61 448

2-4 2 starsze panie do drugiego pietra zaraz lub 1. 4. centrum. 1/2 roku zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 61 445

programy radjowe

WARSZAWA

Środa, dnia 6 marca. 6.30: audycja poranna: 12.05 koncert sekstetu kameralnego Niny Mańskiej; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 dziennik poludniowy; 13.00 muzyka popularna (płyty); 15.45 koncert zespołu Tadeusza Serejskiego (ze Lwowa); 16.30 klub jakiegoś rodzaju nie było — odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt” — wygl. p. Zofja Miszewska; 16.45 muzyka (płyty); 17.00 odczyt kształcacy; 17.15 wieniec pieśni ludowych Śląska Cieszyńskiego (cykl II) w oprac. Henryka Nieczgo; wykona chór mieszany stowarzyszenia kolejarzy śląskich pod dyr. Henryka Nieczgo (Tr. z Katowic); 17.35 krótki koncert orkanowy w wyk. prof. Kallnowskiego z Wilna; 17.50 „Książka i wiedza”. O książce prof. Kendala „Nowoczesna alchemia” — (odczyt — wygl. dr. Jerzy Baumgarten; 18.00 15 minut starej muzyki; 18.15 „Wesoly sketch”. p. t. „Nietakowny człowiek”; 18.30 skrzynka telefoniczna; 18.45 muzyka salona z płyt; 19.15 „Wieczór drobny” — (opodądanka rolnicza; 19.25 Wiadomości sportowe lokalne; 19.30 wiadomości sportowe ogólnopolskie; 19.35 utwory na wiola d’amore w wyk. Jana Rakowskiego z Poznania; 19.50 pogadanka aktualna; 20.00 fragment operowy; 20.15 wieczór mickiewickowski z Wilna; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21.00 koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki; 21.30 odczyt w je-

4 pokoi

nowym domu szukani od gospodarza, 1/2 roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 367

Czteropokojowego słonecznego, poszukuje wyższy urzednik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 456

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię 4-pokojowe przy Szamarzewskiego na dwupokojowe. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 412

15. POKOJE UMEBL.

Komfortowy frontowy utrzymaniem, elektryczność winda. Plac Wolności 10, m. 13. zdg 61 066

Śniadeckich 9, m. 9. zdg 61 205

Pokój umeblowany, utrzymaniem, łazienka. 3 Maja 3a — 20. zdg 61 218

Plac Nowomiejski 9, m. 13, utrzymaniem. Drożdżewska. zdg 61 214

Dwuosobowy piętnastego, panienka lepszy zaraz. Skryta 10 — 1. zdg 61 139

2 panny na pokój z pościelą zaraz. Wrocławska 13, m. 15. zdg 61 238

Skarbowa 11 m. 6, pokój; wynajme. zdg 61 251

Mickiewicza 5 — 3. zdg 61 198

Pokój Jackowskiego 29, m. 9. zdg 61 223

Przyjezdny 1.50. Wrocławska 13 — 11. zdg 61 389

Szymańskiego 9 — 9. zdg 61 388

Słowackiego 33 — 17 elegancki, centralne. zdg 61 307

Dwuosobowy Półwiejska 6, m. 18. zdg 61 309

Próżny pokój wynajme. Patrona Jackowskiego 25, m. 22. zdg 61 250

Dwuosobowy Bukowska 9 — 3. zdg 61 258

Co jest

AROXIN!

dowiesz się wkrótce

nr 7255/6

Interes zbożowy

istniejący kilka lat blisko Poznania natychmiast do wydzierżawienia wraz z mieszkaniem dwupokojowym. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 180

Wydzierżawię kioski

letnisko sezon od 14. 4. do 15. 11. 7 lat w jednych rękach, obrót dzienny 70 złotych. Mosina, restauracja „Basta”. zdg 59 290

Rolnik

fachowiec szuka dzierżawy ca. 700 morg najchętniej bez inwentarza. Dokładne oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 61 239

Warsztat

rzeźnicki z maszynami. Wronec 3, m 8 zdg 61 097

Skład

10x7 z mieszkaniem centrum miasta do wydzierżawienia. Władysław Kaniewski, Gościń, ng 7229 30

22. ZGUBY

Dewizkę

inicyjały J. D. Znalazcę łaskawy zwrot wynagrodzeniem. Mickiewicza 7 — 9. zdg 60 979

Koło

samochodowe zapasowe zgubiłem linię Poznań — Piatkowo, dnia 4. 3. oddać ul. Skoźna 18. E. Bruch, wynagrodzeniem. zdg 61 249

TEATRY

Poznań, wtorek, 5. 3.

TEATR POLSKI. — Dziś „Rozkoszna dziewczyna”.

Środa, 6. 3. „Lekarz mimo woli”.

TEATR WIELKI (Opera):

Teatr niezyczny z powodu generalnej próby do „Krainy uśmiechu”.

Środa, 6. 3. Koncert symfoniczny.

Czwartek, 7. 3. Przedstawienie zakupione.

TEATR WIELKI: KONCERY SYMFONICZNE

Środa, 6. 3. XI. Koncert symfoniczny. Józef Oziński — dyrygent Margerita Trombini Casuro Klawesyn.

TEATR NOWY: Dziś: —

„Wszystko za miljard”.

Środa, 6. 3. „Wszystko za miljard”.

Czwartek, 7. 3. „Małżeństwo Kitulisa”, premiera

KINA APOLLO METROPOLIS NASZE KINA PROGRAMY NAJTANSZE NAJLEPSZE

nr 5484

KINA

Poznań, wtorek, 5. 3.

APOLLO: Jan Kiepura „Dla Ciebie śpiewam”.

CORSO: „Parada Rezerwistów”.

EUROPA: „Rewizor z Petersburga”.

GWIAZDA: „Śluby ulańskie”.

METROPOLIS: Jan Kiepura „Dla Ciebie śpiewam”.

MOJE: „Miłość Tarzana”.

ORZEL: „Mściciel Perriji”.

OSWIATOWE T. C. L.: —

„Miljon” oraz „Nie damy ziemi”.

RENAISSANCE: „Mord w Trynidad”.

SPINKS: „Wielka Księżna Aleksandra” — Marja Jeritza.

SLONCE: „Jej Wysokość caluje”.

TECZA-Lazarz: Młody Las.

TECZA-Wilda: „Zakazana Melodia”.

WILSONA: „Jaką mnie pragniesz”.

Zgubiono

piersiонец brylantowy 21 lutego Ostroróg tramwajem Artyleryjska. Proszę o oddanie za wynagrodzeniem: Artyleryjska 6, mieszkanie 7. zdg 61 247

Zgubiono

26 bm. Bazarze. Białej Sali obrączkę ślubną monogram H. D. Łaskawego znalazcę proszę zwrot, wynagrodzeniem. Dobrowolski, Chelmońskiego 21, m. 6. zdg 61 339

Pies

biały czarne łaty, uszy długie Kuker. Zwrot wynagrodzenie. Maichrzak, Zakład Gluchoniemych. zdg 61 363

23. ROZMAITE

Odciski

radykalnie usiwa tylko pasta lub płyn „EGO”. Do nabycia w drogeriach. ng 6394

Podatkowe

sprawy zaliczamy setki do brych rezultatów. Plac Wolności 2 — 8. zdg 60 701/2

Krawcowa

w dom i poza dom. Pietraszewska, Poznań, Wielka 10 — 8. zdg 61 211/12

Przyjździ

Znam Twoją przyszłość Marcjan 39 — 8 Wrócka. zdg 61 227

Poszukuję

koncesji z pełnym wyszynkiem. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 61 262

Znana

wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr — kart — reki. Przyjmuje 10 rana do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10. front. zdg 61 254

Poszukujemy

tygodniowo 200 kg masła I gatunek z okolic Wrońska lub Ostrowa Wielkopolska. (Nabiał Wileński w Czestochowie al. Najświę. Marij Panny nr. 55 ng 7215

Koncesji

wódczanej na wyzysk zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 354

Wróże

całego życia przeszłość, przyszłość. Kraszewskiego 1 — 13. zdg 61 410

2 mies.

dziecko dziewczynkę oddam na własną. Zgłoszenia Piotrowo 2, m. 3. zdg 61 455

24. NAUKA

Szkoła tańców

Kledecka Mikołajczak, św. Józefa 6. Kurs początkujący szóstej godzinie dwudziestu. Pg 2962 9.42

Kursy Handlowe Preissa

Skarbowska 11. Nowy kurs 1 kwietnia zdg 60 223

Nauka kroju

jest najlepszym systemem prof. Lewańskiego. Tomaszewski, ulica Pocztowa 1. dg 914

Kursy

handlowe. Strzelecka 33. zdg 57 938

Szkoła tańców

Szczurkówny Wrocławska 14. zdg 61 177

Maturzysty

ndzieli lekcji 60 groszy godzina. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 196

Matematyka (ki)

zdolnego, maturo. Oferty, warunki Kurjer Pozn. zdg 61 293

25. MUZYKA

Strojenia i naprawy

fortepianów fachowo tanio mistrz budowy fortepianów. Drygas, Podgórna 10 a. zdg 61 266

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Panna

z dobrej rodziny, milej powierzchowności, sierota szuka posady bony do dzieci do zarządu domem samotnej osoby do wyreczenia pani domu lub inna. Łaskawe oferty skierować pod F. J. Poznań, ul. Ślusarska 2, m. 13. zdg 60 996

Technik dentystryczny

poszukuje posady. Henryk Frankowski Swarzedz, Rynek 38 — (Poznańskie) zdg 60 927

Księgowy

18-letnia praktyka poszukuje posady. pracy dorywczej, bilanse. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 181

Ekspedjentka

rzeźnicka samodzielna. język niemiecki. poszukuje posady od 15. 3. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 939

Kuchmistrzini

zarządczyni, która zna się na kotłach parowych, kuchni elektrycznej, vegetarskiej, pracowała w większych zakładach ponad 1800 ludzi poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 158

Poszukuję

jakiegokolwiek zajęcia. zawód szofer, złożę kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 160

Młoda wdowa

rutynowana ksiązkowa — korespondentka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 170

Emeryt

wojskowy, lat 34, szuka posady małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 181

Ekspedjentka

branży piekarskiej — cukierniczej przyjmie posadę od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 182

Przychodnia

ucziwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 206

Szofer - mechanik

kawaler po wojskowości, sumienny, trzeźwy poszukuje pracy. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 181

Dziewczyna

do wszystkiego szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 006

Panienska

pracowała w sali operacyjnej w szpitalu szuka pracy przy doktorze. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 186

Gospośnia

dobra kucharka pilna, długoletnia świadectwa zaraz lub później szuka posady Poznań, Gdynia. — Oferty Kurjer Poznański zdg 61 188

Gospośnia

dobra, sumienna, lat 32, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 189

Gospodyni

z bardzo dobrym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 190

Dziewczyna

czysta, ucziwa, pracowita szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 191

Dziewcę

młode do dziecka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 200

Poszukuję

posługi za pol. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 155

Dziewczyna

do wszystkiego szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 192

Krawcowa

szycie wszystko dziennie 125 szuka posady w domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 241

Gospodyni

zarządczyni w poważnym wieku poszukuje posady, najchętniej u starszych osób, probostwie, miejscowości obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 157

Pomocnik

handlowy kolonialno — delikatesowy ukończona szkoła handlowa poszukuje posady ekspedjenta wzd. podróżującego, miejscowości obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 402/3

Biurowa

początkująca maszynistka przyjmie posadę od zaraz. Wynagrodzenie względne. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 246

Starsza

inteligentna, religijna panna, dobri świadectwami zna szycie, gotowanie, pieczenie, zaprawy, jęz. niemiecki szuka posady wychowawczyni wyreczycełki pani domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 297

Ekspedjentka

inteligentna szuka posady. Oferty Kurjer Pozn zdg 61 298

Inteligentna

panienka, 5 klas gimnazjalnych szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 299

Dziewczyna

młodsza, do wszelkich prac domowych lub dzieci. Od zaraz lub 15. 3. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 303

Ślusarz

lat 27, przyjmie posadę warsztat, portierstwo woźnego, złożę kaucję Oferty Kurjer Poznański zdg 61 277

Sierota

szuka posady do wszystkiego, — umie gotować i szyc, zna polski, niemiecki język. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 260

Dziewczyna

poszukuje posady od 15. 3. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 61 291

Podręczna

do szycia poszukuje pracy małe wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 387

Posługi

z gotowaniem i praniem od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 377

Szukam

posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 370

Leśnik

kawaler, 10-letnia praktyka poszukuje posady od 1. 4. 1935. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 61 306

Dziewczyna

szuka posady do wszelkiej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 268

Pokojowa

szuka posady w lepszym domu z szycie — prasowaniem, praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 329

Gotowaniem

praniem poszukuje ucziwa pracownica posługi oraz dla 15-letniej dziewczyny posady do dzieci bez spania. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 318

Czysta

posługaczka szuka posługi przed południem lub 2—3 w tygodniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 61 353

Ślusząca

szuka posady zaraz lub później. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 346

Posady

do wszystkiego lub posługi szukam od 15 bm. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 343

Zalattwiam

od 10 zł miesięczne ksiązkowość korespondencje sprawy sądowe, podatkowe, administracje domów. Związki zawodowe niższe Oferty Kurjer Poznański zdg 61 342

Wszelką

szuże dworską i miasta poleca Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 16. zdg 61 341

Dziewczyna

ucziwa, młoda, silna, zdrowa dobieć świadectwem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 419

Pomocnik

mięzarski szuka posady z kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 471

Zdolny

terminator fryzjerski przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 468

Wolontarjusz

fryzjerski przyjmie posadę. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 469

Urzednik gospodarczy

lat 23 z 5-letnią praktyką, ukończona Szkoła Rolnicza poszukuje posady od 1. 4. 35. lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 61 466

Inteligentna panna

gra dobrze skrzypce, pierwszorzędne polecenia przyjmie posadę w zamykaniu domu do towarzyszenia dzieci, względnie starszej pani. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Pozn zdg 61 464

Panienska

inteligentna, miła, dobrego charakteru, z dobrej rodziny, lat 20 ukończyła szkołę gospodarza poszukuje miejsca w dobrej rodzinie z przyłączeniem do rodziny za skromnym wynagrodzeniem lub bez. Zgłoszenia uprasza do Kurjera Poznańskiego zdg 61 463

Malopolanka

sympatyczna, lat 38, samotna, dobrze gotuje, konserwuje, świadectwa dworskie, jako samodzielna gospodyni, kucharka zajmie się domem tam, gdzie brak kochającej reki. Łaskawe oferty Marja U. Nowy Tomysl, ul. Dworcowa 46. I p. zdg 61 462

Praktyki

rolnej poszukuje student ziemianin. Poddebice (Łódzkie), skrzynka 40. zdg 61 461

Ślusarz — mechanik

obeznan z reperacją maszyn drukarskich, torebkarskich i wszelkich maszyn przemysłu papierniczego, oraz maszyn aptekarskich poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia kierować do Kurjera Poznańskiego zdg 61 460

Niania

szuka posady, umie gotować, — miejscowości obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 453

Krawcowa

z dobrym krojem szuka posady w domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 368

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego świadectwa dobre. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 61 436

Kelner

młody poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 61 427

Ucziwa

dziewczyna poszukuje posady do wszystkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 424

Panienska

sierota lat 18, poszukuje posady w składzie z przyłączeniem do rodziny lub dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 422

27. WOLNE MIEJSCA

Rutynowanego ekspedjenta

dla działu maszynowy i kwiatów jako silny sezonowo pomocnicza poszukuje. B. Hozakowski, Toruń, Specjalny Skład Nasion. dg 1271

Aptekarz(ki)